



AFP w obszernym komentarzu pisze między innymi, że dymisja VANCE'A może mieć poważne konsekwencje zarówno w stosunkach amerykańsko-radzieckich, jak i w stosunkach USA z sojusznikami europejskimi i Japonią.

Ostry atak na ostatnie posunięcia amerykańskie w sprawie zakładu nuklearnego przeprowadził w piątek londyński 'The Observer'. W komentarzu redakcyjnym gazeta ta stwierdza, że sytuacja międzynarodowa niepokojąca przypomina obecnie układ stosunków sprzed wybuchu pierwszej wojny światowej.

Libijski przywódca, KADAFI - pisze Reuter - podjął wielką kampanie antykorupcyjną, w wyniku której aresztowano już setki osób w tym kilku wyższych rangą oficerów, urzędników państwowych i biznesmenów. Istnieją informacje, że niektórzy z aresztowanych zostali w czasie kampanii ujęci przez członków dysponującego potężną władzą.

Nadal utrzymuje się napięcie w stosunkach między Iranem a Irakim. W czasie pobytu w Bejrucie minister spraw zagranicznych Gholbadeh stwierdził, że Iran 'solidaryzuje się z narodem Iraku w walce z reżimem'. Jak pisze korespondent PAP, wystąpiła pogłoska o zabójstwie prezydenta Irańskiego, Sadama Husajna, puszczona przez rządnik rząd iracki, aby tysiące ludzi w Teheranie wyszło na ulicę tańcząc i śpiewając z radością. W czasie pobytu w Libanie Gholbadeh powiedział, że nie znamy tej pogłoski, że Sadam Husajn poszedł do piekła i przedcyfry później tam pójdzie, mimo że nie zostało to potwierdzone.

„Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy” - rozpoczęła się w Bydgoszczy 3 maja XXXIV „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy”. W mieście nad Brdą zostanie przekazana wielka „Księgarnia Współczesna”, co będzie zarazem jednym z akcentów obchodzonego w br. 30-lecia „Domu Książki”. W dniu tym swoje święto będzie obchodzić wieloletnia rzesza naszych bibliotekarzy. Również w wielu województwach przewidziano na 3 maja imprezy, rozpoczynające bogate programy przeglądu dorobku kulturalnego poszczególnych regionów kraju.

Wielki barwny festiwal, który towarzyszy nam każdej wiosny, niemal od zarania Polskiej Ludowej, będzie kolejną okazją, poprzez tysiące imprez, do ukazania tego, co dokonaliśmy w dziedzinie upowszechniania socjalistycznej kultury, do budzenia inicjatyw społecznych, prowadzących do dalszego jej rozwoju.

„Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy” rozpoczynają się tradycyjnie w rocznicę Trzecimajowej Konstytucji 1791 r. Będziemy więc w czasie wiosennego festiwalu nawiązywać do postępowych treści tej pierwszej w Europie ustawy zasadniczej, która chociaż nie zdołała zatrzymać upadku ówczesnego państwa polskiego, była świadectwem woli patriotycznych sił narodu - zachowania niepodległości i moralnego odrodzenia. Idee Konstytucji 3 Maja przyswajał pokoleniom Polaków.

Celem majowego festiwalu jest najszersze upowszechnianie wartości naszej kultury, jej walorów ideowych i artystycznych, co realizujemy zgodnie z polityką kulturalną PZPR.

Wydanie A sobota, niedziela - 3 i 4 maja 1980 roku Rok XXXVI ar 100 (9589) Cena 1 zł

DZIENNIK POPULARNY

SPRAWY RYNKU WENĘTRZNEGO

TEMATEM KRAJOWEJ NARADY W ŁODZI

SKRÓCIĆ DROGĘ od producenta do konsumenta

Szeroka analiza zamierzeń zawartych w rządowym programie realizacji uchwały VIII Zjazdu PZPR w odniesieniu do rynku wewnętrznego i umocnienia jego równowagi, stały się podstawą krajowej narady, jaka z inicjatywą Komitetu do spraw Rynku Wewnętrznego i z szeregiem związków zawodowych, odbyła się wczoraj w Łodzi.

Podstawą dyskusji stał się referat przedstawiony przez przewodniczącego komitetu - m. in. A. Kowalika. Zawarta w nim ocena sytuacji rynkowej odnotowuje znaczny postęp w zaspokajaniu potrzeb społecznych. Mimo wszystko jest to sytuacja nadal skomplikowana, wymagająca wielostronnych działań, tak przemysłu, jak i handlu dla umocnienia równowagi rynkowej.

poważnie przekraczając swe planowe zadania, jednocześnie stwarzając w szeregu podstawowych asortymentów Nadal nie zawarto, co potrzebne jest konsumentowi, stanowi produkcję najbardziej opłacalną dla producenta.

I tak np. odczuwane są braki w zaopatrzeniu w białinę bawełnianą, okrycia dziecięce i damskie, obuwy całoroczne i letnie, wykładziny podłogowe, firanki, wyroby pończosnicze, niektóre rodzaje tkanin. W przemyśle meblarskim brak kompletów stołowych i kuchennych, szeregu pojedynczych mebli. Chemia nie nadąża z zaopatrzeniem w proszki do prania i mydła.

OD 14 MAJA

„Mazowsze” tańczy i śpiewa dla łodzian

Nowy program „Mazowsza”, który niedawno przyniósł temu renowanemu i powszechnie lubianemu zespołowi uznanie we Francji i Belgii, odbędzie się w Pałacu Sportowym (bilety w cenie: 50, 70 i 90 zł).

Dział usług Łódzkiego Ośrodka Sportu (90-532 Łódź, ul. Worcella 21) przyjmuje także zamówienia zbiorowe na bilety. Zamówienia takie można również składać w „Orbisie” (pl. Wolności 6), „Gromadzie” (ul. Piotrkowska 27), „Turysta” (ul. Piotrkowska 5), Centrum Usług Turystycznych „Łódź” (pl. Wolności 10) oraz „Sports-Tourisme” (ul. Piotrkowska 120).

DNI PRZYJAŹNI ŁÓDŹ - CSONGRAD

WITAMY GOŚCI Z WĘGIER!

W południowo-wschodniej części Węgier, w dorzeczu rzek Cisy i wpadających do niej Korosu i Maruszy, rozciąga się komitat (odpowiednik węgierski naszego województwa) csongradzki. Komitat chlubiący się wizerowa pod wieloma względami (hodowla, uprawa papryki, cebuli, roślin przemysłowych i jarzyn) produkcją rolną, której tworzy różnorodny i coraz prężniej rozwijający się przemysł (m. in. przedalniczo-tykacki, meblowy, skórzany, konfekcyjny, zapalony itd.). Nowe perspektywy gospodarczego rozwoju ma csongradzki wiązane są z odkrywanymi geologicznymi, zwłaszcza odnalezienie wielkiej ilości wód ciepłociągłych i sił gazu ziemnego zapowiadają wprowadzenie nowych, bardzo opłacalnych technologii w rolnictwie. Jest też komitat csongradzki okregiem ciekawych inicjatyw i tradycji kulturalnych, zarówno w sztuce profesjonalnej, jak i ludowej.

Mają się więc mieszkańcy komitatu czym pochwalić, a nam miło o tym pisać, gdyż przyjemnie jest dobrze mówić o przyjacielach. Od lat już województwo łódzkie łączy serdeczne więzi z komitatem csongradzkim. Są to lata łączące nas wymianą doświadczeń społecznych i gospodarczych, spotkaniami i wzajemnymi wizytami przedstawicieli najróżniejszych środowisk i organizacji społecznych, wymianą naukową, wreszcie obopólna prezentacja sztuki i osiągnięć kulturalnych. Dziś właśnie rozpoczynają się

MELDUNKI Z 1-MAJOWEGO POCHODU

Trud i wysiłek dla ludowej ojczyzny - Apel młodzieży o zachowanie pokoju

Zgodnie z tradycją majowego święta, załogi licznych zakładów pracy Łodzi podjęły czynny udział w obchodach 1 Maja. Wśród nich wiodącą rolę odegrał pochód z udziałem młodzieży, który wyruszył z placu Wolności w kierunku Pałacu Sportowego.

Podczas manifestacji zameldowano i sekretarzowi KŁ o pomysłach na organizację podobnych wyników I kwartału 14 miesięcy w łódzkim przemyśle, a

Przyjacielska wizyta

W związku z rozpoczynającym się „DNAMI PRZYJAŹNI POLSKO-WĘGERSKIEJ” gościmy w naszym mieście delegację z zaprzyjaźnionego województwa Csongrad z sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego WSPR - SANDOREM SZABÓ. W skład delegacji wchodzi także sekretarz Wojewódzkiego Komitetu FJN - SANDOR MOLNAR oraz kierownik Wydziału Oświaty i Kultury WRN - dr JOZSEF MULLER. Delegacji towarzyszą ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Węgierskiej Republiki Ludowej - JOZSEF GARAMVOLGYI. Węgierscy goście zwiedzają Łódź, spotykają się z łódzką klasą robotniczą, uczestniczyć będą w imprezach kulturalnych związanych z „Dniami Przyjaźni”.

„Dni Przyjaźni Łódź - Csongrad”

Przybywają do Łodzi przedstawiciele władz, artyści, przedstawiciele zakładów i instytucji komitatu csongradzkiego. Goście uczestniczyć będą w licznych spotkaniach ze społeczeństwem naszego miasta, przez najbliższe dni zaprezentują nam bardzo wszechstronnie dorobek sztuki i kultury swego regionu. Wymieniamy tylko niektóre z imprez: wystawa fotograficzna pn. „Życie polityczne, gospodarze i społeczno-kulturalne woj. Csongrad”, która prezentowana będzie w Muzeum Historii Miasta Łodzi; występy Zespołu Pieśni i Tańca Wojewódzkiego Związku Spółdzielczości Csongrad; koncert kameralny solistów Opery w Szegedzie, w którym usłyszymy świetnych wykonawców solistki - V. Berald i T. Karikó, soliste - S. Bard i skrzypka - F. Szecsei w programie prezentującym m. in. utwory wielkich kompozytorów węgierskich i polskich.

W Biurze Wystaw Artystycznych będziemy mogli oglądać ekspozycje pn.: „Przebieg sztuki Południowej Niziny Węgierskiej”. Zaprezentowane na niej zostaną dzieła około 50 artystów-plastyków, których prace są kontynuacją najlepszych tradycji węgierskiego malarstwa, wzbogacając je o różnorodną i ciekawą poszukiwania formy i treści dla oddania artystycznych dążeń i rzeczywistości dnia współczesnego.

Gdy dodamy do tego, że już od wczoraj odbywa się w Łodzi przegląd filmów węgierskich, że trwa kiermasz węgierskiej sztuki ludowej (sklep „Cepeli” przy ul. Piotrkowskiej 69 i Klub MPK przy ul. Narutowicza 8/10), a w restauracji „Peszt” powiódz się można najprzedniejszymi daniami kuchni węgierskiej, możemy być pewni, że przez najbliższe dni w różnorodny sposób łodzianie poznają bliżej swego „bratanka” z regionu csongradzkiego.

Ocena zaawansowania prac na budowie „Belchatowa”

20 bm. na terenie elektrowni „Belchatów” odbyła się narada przedstawicieli resortów i zjednoczeń inwestorów i przedsiębiorstw wykonawczych biorących udział w budowie tamtejszego zagłębia górniczo-energetycznego. Omówiono aktualny stan zaawansowania prac budowlano-montażowych i górniczych ze szczególnym uwzględnieniem efektów roku bieżącego. Wiele miejsca poświęcono problemom technologicznym dostaw urządzeń, konstrukcji i materiałów budowlanych. Poruszano sprawy związane z poprawą warunków socjalno-bytowych, mieszkaniowych 20-tys. załogi ZG-E. Szczególną uwagę zwrócono na potrzebę wzmożonej koordynacji poszczególnych zwiększonego wysiłku inżynierów i wykonawców w najważniejszym, kołowym okresie pierwszego etapu inwestycji.

Rozmowy polsko-austriackie

2 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty, jaka składa Polsce federalny minister spraw zagranicznych Republiki Austrii Willibald Pahr. Tego dnia austriacki gość złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Emilowi Wojtaszkowi. Następnie w siedzibie MSZ odbyły się polsko-austriackie rozmowy plenarne, w których uczestniczyli obaj ministrowie. Rozmowy wykazały zbliżenie poglądów w wielu omawianych sprawach. Podkreślono między innymi fundamentalne znaczenie umacniania pokoju, promowanie odprężenia i współpracy w Europie i na świecie. Omawiano problemy związane z przygotowaniami do madryckiego spotkania przedstawicieli państw - sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE. Wiele uwagi poświęcono sprawom odprężenia militarne i rozbrojenia. Omawiane były zgłoszone w tej dziedzinie propozycje, w tym polska inicjatywa odroczenia konferencji w sprawie odprężenia militarne i rozbrojenia. Pozytywnie oceniono dotychczasowy stan stosunków polsko-austriackich. Podkreślono wole działania na rzecz ich wszechstronnego rozwoju. W siedzibie MSZ podpisano polsko-austriacką umowę wioletnią o dostawach zbóż.

2 bm. prezes Rady Ministrów, Edward Babiuch przyjął przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce federalnego ministra spraw zagranicznych Republiki Austrii, Willibalda Paha.

W toku rozmowy poruszono szereg problemów międzynarodowych, a zwłaszcza dotyczących sprawy odprężenia, rozbrojenia i pokojowej współpracy. Na ponad 63 mln zł oszacowano wartość zobowiązań podjętych i zrealizowanych przez załogi zakładów pracy Polesia z okazji święta 1 Maja. W czynie społecznym przepracowano 5 tys. godzin. Do szczególnie cennych zaliczyć trzeba inicjatywę załogi „Progali”, (Dalszy ciąg na str. 2)

Papież rozpoczął podróż po Afryce

2 bm. o godz. 16.15 (czasu warszawskiego) papież Jan Paweł II przybył na lotnisko Džill w Kinshasie, rozpoczynając piątą w czasie swego pontyfikatu podróż zagraniczną prowadząca tym razem do Afryki. Jej pierwszym etapem jest Zair, kraj w którym żyje najbliższa na Czarnym Lądzie społeczność katolicka. Witany przez tłumnie zgromadzoną na lotnisku ludność Zairu, Jan Paweł II po wyjściu z samolotu przykleknął i ucałował ziemię afrykańską. Papież powitał prezydent Mobutu, Sese Seko oraz członkowie rządu zairskiego, miejscowa hierarchia kościelna, szefowie placówek dyplomatycznych, wśród nich ambasador PRL, Tadeusz Dędo, oraz duchowieństwo i rzesze wiernych. Program dziesięciodniowej podróży papieża obejmuje, oprócz Zairu, wizyty w 5 innych krajach kontynentu afrykańskiego: Ludowej Republice Konga, Kenii, Ghanie, Górnej Wolicy i na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Podróż ma charakter przede wszystkim religijny, na co wskazywali zarówno komentatorzy watykańscy, jak i sam Jan Paweł II. Jan Paweł II jest drugim z kolei papieżem, który odwiedza Afrykę. Pierwszym w historii papieży był Paweł VI, który w roku 1969 udał się do Ugandy. Oblicza się, że na 450 mln Afrykańczyków, 52 mln - to katolicy.

Konferencja w Camp David

Ogólny rzeczownik Biłego Domu zakomunikował, że prezydent USA, Jimmy Carter zwołuje na sobotę w swej podmiejskiej rezydencji w Camp David pilną konferencję w celu omówienia „zagadnień bezpieczeństwa narodowego USA”. Wezwać w niej udział doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego, Z. Brzezinski, mianowany przez Cartera na stanowisko sekretarza stanu USA, E. Muskie, minister obrony H. Brown i inni wysokiego szczebla przedstawiciele administracji, zajmujący się sprawami wojskowymi.

Meldunki z 1-majowego pochodu

(Dokończenie ze str. 1)

dzieki której na rynek trafi dodatkowa partia ubiorów dla dzieci i młodzieży wartości 3 mln zł. Pracownicy ZPW im. N. Barlickiego wyprodukowali z zaoszczędzonego surowca 1 tys. metrów tkaniny koczowej. Zobowiązali się także zwiększyć ilość tkanin ze znakami jakości „1” i „Q”, a także przepracować na rzecz zakładu i miasta 1.460 godzin. O realizacji cennych zobowiązań zameldowali przedstawiciele ZWO „Vera” i EZR „Fonica”.

Z zakładów Górnej ciekawe zobowiązania realizuje zakłaga „Dywilanu”. Między innymi brygada

Premiera studencka

Stalo się już tradycją, że od 1974 roku studenci Wydziału Aktorsko-wokalnego PWSM w Łodzi, w każdym sezonie przygotowują jedną z premier Teatru Muzycznego. Tym razem młodzi artyści reprezentują się publiczności w graminy już ponad 60 razy w Teatrze Muzycznym „Bosnie” Igo Hofstetlera. Studenci wystąpią we wszystkich rolach głównych, zaś TM wspomocze ich chórem, baletem i całym zapleczem technicznym. Studencka premiera odbędzie się 4 maja, a realizatorami spektaklu są m.in. Wykładowcy PWSM: Włodzimierz Traczewski (przygotowanie studentów wg inscenizacji i reżyserii Henryka Mozera i autorstwo układu choreograficznego) oraz Mieczysław Wojciechowski (kierownictwo muzyczne).

Najlepsze chóry i orkiestry

Utworki kompozytorów różnych epok reprezentują w niedzielę o godz. 16 w sali Filharmonii Łódzkiej laureaci konkursów chórów i orkiestr. Zostali wyróżnieni podczas III Przeglądu Amatorskich Orkiestr Dętych, IV Łódzkiego Turnieju Chóralnego i I Międzywojewódzkiego Konkursu Chórów Szkolnych. Będzie to więc okazja usłyszenia najlepszych zespołów reprezentujących amatorski ruch artystyczny.

OD DZIEŃ ONTIESIE

W 124 dniu roku słońce weszło o godz. 5.01, zajdzie zaś o 20.05.

Imieniny obchodzą
DZIS: Antonina, Maria, Mariola
JUTRO: Monika, Florian

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże i możliwe słaby opad deszczu. Temp. maksymalna w dzień około 7 st. C. Wiatr umiarkowany okresami dość silny północno-wschodni. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 992,3 hPa czyli 744,3 mm.

Ważniejsze rocznice
1791 — Uchwalenie Konstytucji 3 Maja.

Taka sobie myśl

Kiedy jesteśmy szczęśliwi, jesteśmy zawsze dobrzy, lecz kiedy jesteśmy dobrzy, nie zawsze jesteśmy szczęśliwi.

Uśmiechnij się

ALE JA SIĘ NA TYM NIE ZNAM



NIE SZKODZI

Sprawy rynku wewnętrznego

(Dokończenie ze str. 1)

dla toaletowego, resort maszyn ciężkich i rolniczych — w naczyń aluminiowe i emaliowane, spółdzielczość pracy — w zabawki, wózki, świece itd.

Jedną z zasadniczych spraw jest nasyconie rynku młodzieżowego i dziecięcego. Stwarzając preferencje surowcowe dla tej produkcji, przy organizacji surowcowych, wykorzystywać należy w pełni pole manewru asortymentowego. Nie można się godzić na brak mydeł i proszków, choć jednocześnie pilnie zastawiane są wytwórnymi dezodorantami.

Dla lepszego zaspokojenia potrzeb rynku spożywczego również nie zrobiono jeszcze wszystkiego. Porcjowanie i pakowanie wyrobów nie uwzględnia potrzeb przeciętnej rodziny. Jesienią zastanawiamy się np. co zrobić z nadmiarem pomidorów, a wiosną brakuje koncentratu.

Depesza do A. Kosygina

W związku z katastrofą górniczą w kopalni węgla „Gorskaja” w Zagłębiu Donbaskim, prezes Rady Ministrów Edward Babiuch wystosował depeszę kondolencyjną do przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Aleksieja Kosygina.

R. Frelek przyjęty przez K. Waldheima

2 bm. nowo mianowany stały przedstawiciel PRL przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, ambasador Ryszard Frelek złożył listy uwierzytelniające sekretarzowi generalnemu ONZ Kurtowi Waldheimowi.

Wyrok w sprawie wypadku na ul. Rzgowskiej

Na dwa i pół roku pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 4 lat Sad Rejonowy w Łodzi skazał wczoraj 32-letniego Stanisława Burzyńskiego, uznając go winnym spowodowania śmiertelnego w skutkach wypadku 33-letniego około godz. 18 na ul. Rzgowskiej w pobliżu skrzyżowania z ul. Kosynińską Gdynskich. Sad zmienił kwalifikację prawną czynu, zarzucając Burzyńskiemu aktom oskarżenia, uznając że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, brak przekonywujących i wystar-

tratu. Część województw mających warunki do gromadzenia jesienną potrzebnych rezerw, wiosną zwraca się o dostawy. Racjonalność w działaniu przemysłu i handlu staje się nakazem chwili. Potrzebna jest inicjatywa i dbałość o rynek zwłaszcza ze strony władz terenowych. Ich domeną jest także sprawa rozwoju przemysłu drobnego, szybkiego dostosowania jego możliwości do potrzeb rynku. Trzeba organizować nowe przedsiębiorstwa przemysłu drobnego, adaptować do ich potrzeb istniejącą bazę lokalową.

Równie zdecydowanego działania wymaga handel. Należy rozwijać handel agencyjny, dający możliwość dużych oszczędności kadrowych, ale unikający nieprawidłowości, które zdarzają się wprawdzie sporadycznie, wywołują jednak szeroki rezonans.

W dyskusji omówiono podejmowane w poszczególnych branżach i resortach, w zakładach i organizacjach handlowych działania zmierzające do polepszenia zaspokojenia potrzeb rynku, umocnienia równowagi rynkowej, lepszego dostosowania asortymentowego produkcji do potrzeb konsumenta, wykorzystania rezerw w gospodarce poszczególnych województw, organizacji handlowych i spółdzielczych. Powoływano się na dobre doświadczenia w dziedzinie efektywnej gospodarki surowcami i materiałami, wykorzystania potencjału produkcyjnego Wskazywano jednocześnie na rozmaite niedostaki utrudniające podejmowanie działań w wielu dziedzinach. W dyskusji głos zabrali m. in.: wicepremier R. Malinowski, dyr. Zjednoczenia Przem. Skórzanego — St. Jaros, i sekretarz KZ PZPR w Zakł. Przem. Meblarskiego w Radomsku — C. Gniatkowski, min. przem. lekkiego — St. Mach, sekretarz KZ PZPR — T. Czechowiec, min. — W. Sielanko.

Na zakończenie narady głos zabrali M. Jagielski.

— Plan na rok 1980 — podkreślił — zakłada stworzenie podstaw dla pełnej realizacji uchwał VIII Zjazdu PZPR. Przewycięzenie braku i dysproporcji rynkowych należy więc do zadań najważniejszych.

czających dowodów na poparcie oskarżenia, że w momencie najechnania pieszo Stanisław Burzyński był w stanie nietrzeźwym.

Odpowiadając w tym samym procesie z wolnej stopy Piotr Gałda, oskarżony o niedzielenie natychmiastowej pomocy ciężko rannemu, Ignacemu G., uznany został winnym zarzucanego mu czynu i sad wymierzył mu karę grzywny w wysokości 25 tys. zł.

Wyrok nie jest prawomocny i podlega zaskarżeniu do Sądu Wojewódzkiego.

Plenum Rady Naczelnej ZHP

W Warszawie odbyło się 2. bi. plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego. W związku z przygotowaniem do mającego się odbyć w I kwartale przyszłego roku VII Zjazdu ZHP, omówiono węzłowe problemy, które powinny stać się przedmiotem powszechnej, przedjazdowej dyskusji wśród kadry instruktorskiej i starszej młodzieży harcerskiej.

Plenum, w którym uczestniczyli kierownik Wydziału Organizacji Społecznej, Sportu i Turystyki KC PZPR — Ryszard Bryk, dokonał zmiany na stanowisku naczelnika ZHP.

Plenum przychyliło się do prośby Jerzego Wojciechowskiego o zwolnienie go, w związku z przejściem do pracy w centralnym aparacie administracji państwowej, z funkcji naczelnika ZHP. Plenum powołało na tę funkcję harcmistrza Polskiej Ludowej, dotychczasowego zastępcę naczelnika ZHP — Andrzeja Ornata.

Z głębokim żalem zawiadamiamy że w dniu 1 maja 1980 r. odszedł od nas, opatrzony św. sakramentami, najukochańszy i najstarszy Mąż, Tatuś i Dziadziuś

S. + P.
ALEKSANDER ARMACKI

Pogrzeb odbędzie się 3 maja br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej. Pozostająca w nieutulonym bólu

RODZINA

W dniu 30 kwietnia 1980 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Teś i Dziadziuś

S. + P.
IGNACY NAWROCKI
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 maja br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Wincentego na Dołach. Msza św. w intencji Zmarłego odbędzie się w dniu 5 maja br. o godz. 7.30 w kościele OO Bernardynów przy ul. Spornej. Pogrzeźni w głębokim żalu

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 maja 1980 roku, po krótkiej chorobie zmarł

S. + P.
JAN KLIMEK
emerytowany sędzia Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, były prezes Sądu Powiatowego w Pabianicach i Łasku, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, były wiceluz obywatel państwa polskiego, denickiego w Mułnau.

Uroczystości żałobne rozpoczyna się 5 maja br. o godz. 14.30 w kościele parafialnym na Retkini. O smutnym tym obrzędzie powiadamy w nieutulonym żalu

CÓRKA, SYN, ZIEĆ, WNUK i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 30 kwietnia 1980 r. zmarł, w wieku 84 lat

S. + P.
WACŁAW GAŚIOROWSKI
magister ekonomii i nauk politycznych, absolwent uniwersytetu w Poznaniu, b. radca wojewody, b. sekretarz i dyrektor Izby Rzemieślniczej w Łodzi, b. kierownik organizacji Centralnego Zarządu Przemysłu Obuwniczego, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Brązowym Medalem.

Pogrzeb odbędzie się 6 maja br. o godz. 14 na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy z bólem

CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKA, RODZENTWO i SZWAGIERKA

W dniu 29 kwietnia 1980 roku zmarł, w wieku 39 lat, nasz najukochańszy Mąż, Syn i Tatuś

S. + P.
BOLESŁAW KOBYLAŃSKI
LEKARZ NEUROLOG.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 maja br. o godz. 15 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamy Przyjaciół i Znajomych

ZONA, RODZICE, SYNOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 1 maja 1980 roku zmarł w Łodzi w wieku 87 lat

S. + P.
JAN MECYCH
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy na Starym Cmentarzu w Piotrkowie Tryb. w dniu 3 maja 1980 r. o godz. 15.30 po którym o godz. 16 nastąpi wprowadzenie drożych nam zwłok na miejscowy cmentarz.

Pogrzeźni w głębokim żalu:
SYNOWIE, SYNOWE, SIÓSTRY, WNUCZKA, PRAWNICY I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy my że dnia 30 kwietnia 1980 roku odszedł od nas w wieku lat 67

S. + P.
JAN PASZKIEWICZ
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 3 maja br. o godz. 15.30 na cmentarzu Zarzew.

Pogrzeźni w głębokim żalu:
SYNOWIE, SYNOWE, SIÓSTRY, WNUCZKA, PRAWNICY I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy my że dnia 30 kwietnia 1980 roku odszedł od nas w wieku lat 80, najukochańsza Mama i Babcia

S. + P.
JÓZEFA GIERDORO
z domu NIERNARTOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 3 maja br. o godz. 13 na cmentarzu rzym.-kat. przy ul. Szczecińskiej o czym zawiadamiamy

SYN i ZONA i WNUCZEK
Pręsimy o nieskładanie kondoleń.

SPORT SPORT SPORT

Amatorów motocykli zapraszamy do Piotrkowa

„Złoty Kask” czeka na zdobywcę

Z niedzielnych imprez sportowych szczególnie polecamy piotrkowskie zawody motocyklowe. Jak już pisaliśmy, w trybunalem grodzie odbędzie się jutro pierwsza eliminacja tegorocznych wysiłkowych mistrzostw Polski. Finał zawodów stanowią wysiłki handicapowe o „Złoty Kask” i laury wieniec naszej redakcji.

W imprezie zapowiedziano start przeszło 60 najlepszych motocyklistów z całego kraju, którzy przystąpią do walki o mistrzowskie punkty na 2,1-kilometrowej trasie prowadzącej z 15-lecia PRL i ul. 22 Lipca. Jako pierwszą wystartują motocykliści dojeżdżający maszyn o pojemności 125 ccm. Potem wyruszą na trasę 175-tek” po których rozpoczyna rywalizację motocykle najszersze — „250-tek”. Na zakończenie imprezy odbędzie się handicapowy wysiłek o główne nagrody naszej redakcji, w którym wystartuje po 3 najlepszych zawodników w każdej klasie.

Wzrastając listę startową dodaje wypada, że w piotrkowskich zawodach nie zabraknie nikogo z łączących się zawodników. Nie pozostaje nam nic więcej, jak tylko zaprosić sympatyków sportu motocyklowego do Piotrkowa, a organizatorów imprezy z MKM „Dąbrowa” i działającym piotrkowskim trybunalem sprzyjającej pogodzie. Wyścigi przeprowadzone będą, o doskonałe przygotowanej trasie, o doskonałym przytoczonym w czasie wczorajszego wyjazdu do Piotrkowa.

Za naszym pośrednictwem piotrkowska MO i służba porządkowa łączą formuła, że w niedzielę zamknięte będą dla ruchu w godz. 6-12, ulocę: al. 35-lecia PRL (od ul. Kostromskiej) do 22 Lipca i ul. 22 Lipca (od Buczka do Górnej).

W Łodzi ŁKS — Lech we Wrocławiu Śląsk — Widzew

Dzisiaj na własnym stadionie drużyna poznana Lecha (początek meczu o godz. 17.30). Poprzedni mecz o finał PP wygrali poznaliśmy piłkarze. Jest więc okazja do rewanszu. Za sukcesem ŁKS przemawia chociażby słabsza ostatnio dyspozycja Lecha. Tu i ówde słyszysz się, że poznaliśmy „lokomotywa” utraciła parę. Czy tak jest, przekonamy się dziś wieczorem.

Trudny pojedynek czeka drużyna Widzewa, która w niedzielę zmierzy się ze Śląskiem we Wrocławiu (godz. 17). Wprawdzie wrocławianie przegrali w Bydgoszczy, ale na własnym boisku są zespołem, który stara się raczej dyktować warunki gry. Tyle, że Widzew stanowi zespół, który niechętnie przystaje na warunki dyktowane przez rywala. Również, kiedy gra na obcych boiskach, czerni dowodzą liczne zwycięstwa w meczach wyjazdowych.

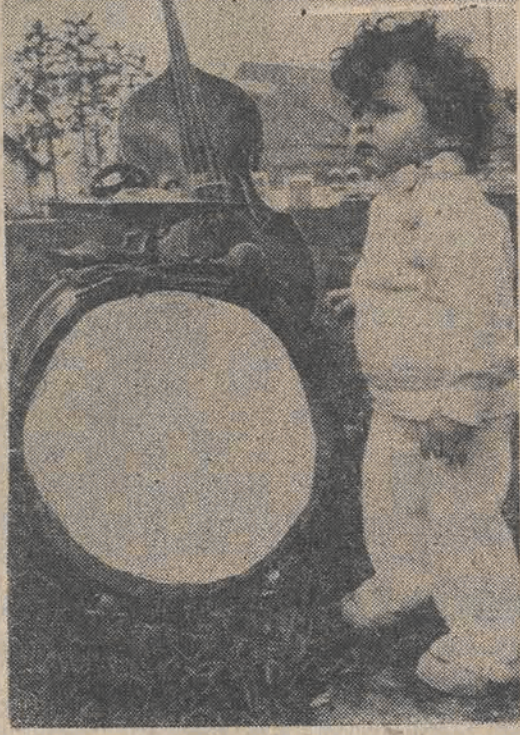
W pozostałych meczach sobotnio-niedzielnej, dziesiątej kolejki ekstraklaszys zmierza się: Arka — Stal, Górnik — Ruch, Legia — Zawisza, Szombierki — Odra, Wisła — Polonia, Zagłębie — GKS Katowice.

Rekordy świata

Reprezentantka NRD w pchnięciu kulą, Ilona Slupianek ustanowiła rekord świata rezultatem 22,36 m w Cielie (Jugosławia). Wnikł ten test o 4 cm lepszy od dotychczasowych rekordów Czechosłowaczki, H. Fibingerovej.

Na mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów D. Riser (ZSR) ustanowił rekord świata w wadze 100 kg, uzyskując w rwaniu 181 kg.

**Dzie-
miar-
stwo
na
wiosnę
i
lato
1981**



COŚ NOWEGO

Nareszcie! Prawdę mówiąc, ilekroć poszło się na pokaz krewny dziewiarstwa, zawsze było to jak u młodszej siostry odzieży. Bo i modelki nie tak lekkie i roztańczone, i same wzory nazbyt naśladowujące ubiory z tkanin, miast eksponowania największej zalety dzianin — miękkości. A przecież — podkreślałam to wiele razy — jest tyle wyrobów, które zdoła zrobić wyłącznie ta branża, bo nikt jej nie zastąpi. Dobre swetry, wyśmienite bluzy, wdzianka, sukieneczki dla dzieci, stroje sportowe, treningowe... Asortyment można wliczać długo.

I oczywiście te rzeczy na pokazach się prezentuje. Ale albo dzianiny nie takie, jakich by się chciało, albo kolory nie te. A jak już wszystko w porządku, to okazuje się, że surowców na ciekawe mieszanki — czyniące dzianiny podobnymi do wyrobów z włókien naturalnych — za mało, by odebrać to na rynku. Wystarczyło ich właściwie na tyle, by pokazać, że się umie to zrobić i by czasem co nieco na chwilę trafiło do bardziej reprezentacyjnego salonu tej branży (mamy taki w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 270).

Na razie musimy zadowolić się jeszcze tym, co zaprojektowano w roku ubiegłym. A więc standardem raczej przeciętnym. Przed kilkoma dniami jednak Centralny Ośrodek Badań i Rozwoju Przemysłu Dżewiarstwa przedstawił swe propozycje na rok przyszły (sezony wiosna — lato).

Moda w zasadzie radykalnie się nie zmieni, nowa natomiast dzianina. Najbardziej przyciąga oczy puchate i bardzo lekkie, wręcz przezroczyste dzianiny na bluzki, wdzianka, swetry. Mają one często fakturę wzorów krat, szachownic, grzechów, pasków jedno- i wielokolorowych. Równie interesująca prezentacja się nowe dzianiny gofrowane o zupełnie innym charakterze i przeznaczeniu. Kostiumy i garsonki z nich wykonane prezentowały się elegancko. Miejsmy nadzieję, że w odróżnieniu od innych dzianin — nie wypychają się. I wreszcie trzeci typ dzianin, jakich się tu dotychczas nie widziało. Również bardzo puszyste dzianiny bawełniane i bawełnopodobne drapane — na ubiory sportowe, zwłaszcza dla dzieci. A więc istotnie coś nowego. Dżianin „Fall” natomiast polecać nie trzeba. Frotte szlafroki i suknie plażowe, wdzianka i bluzy, to rzeczy od dawna pokazywane — ładne i drogie. Zresztą i to nie odstrasza klientów. Jest tych wyrobów po prostu za mało.

Jak będzie w takim razie z nowymi dzianinami? Czy nie powróży się sytuacja z mieszankami (bawełna z anilana, z jedwabem wiskozowym itd.), które również były, ale nie w zawodowych ilościach. Podobno Zjednoczenie Dżewiarstwa szykuje się do generalnej batalii, ale na razie nie chce zdradzać. Zobaczmy.

(sga)

Z punktu widzenia obywatela naszego kraju, odległe są czasy, kiedy 1 Maja był buntowniczym świętem ludzi pracy. Pochody mają charakter radosny i nawet towarzyski, uczestniczą w nim dzieci, zespoły ludowe, sportowcy. Miast transparentów niosą często kwiaty, a po defiladzie okupują kawiarnie. Pracują tego dnia tylko ci, którzy zatrudnieni są w ruchu ciągłym, służba zdrowia, służba energetyczna, niektóre usługi. No i ci, którzy organizują manifestację, lub o niej piszą. Działacze społeczni, dziennikarze, drukarze...

Jest to dzień wolny od pracy, który jednak ludzie postanowili w ten sposób czcić. Dlaczego? Może właśnie dlatego, że praca jest niezbywalnym elementem ludzkiego życia, jego filarem, całym sensem. A skoro tak, to należało by się może zastanowić, w tym dniu — w święto pracy — nad nią samą.

O Polaku pracującym mówi się nie zawsze najlepiej. I wówczas, gdy wspominamy niechlujstwo czy brakorobstwo, i wtedy, gdy operujemy hasłem: „Polak potrafi”. Dlaczego miałby nie potrafić? Polak potrafi. Jak inne nacje. I nie jest to powód do peanu narodowego, tylko przyczynek do rozmyślań, że wysiłek owocny i sensowny jest człowiekowi potrzebny do życia jak woda i powietrze.

Czegóż więc Polak spodziewa się po swojej pracy i czego od niej oczekuje?

Przed wszystkim zacząć by trzeba od banalnego stwierdzenia, że jesteśmy narodem rzeczywiście ludzi, ciężko pracujących. Klęcząc nacisk na słowo rzeczywiście, mam na myśli pewne zmiany, które nastąpiły w tej dziedzinie. Najlepiej ilustrują je statystyki dotyczące pracy kobiet, ponieważ mężczyźni pracowali zawsze. Obecnie zaś aż 78 proc. kobiet w wieku produkcyjnym trudni się pracą zawodową. To dużo! Wielu ludzi pracuje więcej niż 8 godzin dziennie. Z badań socjologicznych nad rodziną w okresie postpartalnym (czyli wówczas, gdy wychowane już zostały dzieci) wynika, że powyżej 8 godzin dziennie pracuje 51 proc. żon i 80,5 proc. mężów. A jako się rzekło, nie są to ludzie na dorobku. Mają inne obowiązki. Pomagają dzieciom i rodzicom, co skłama ich często do podejmowania zajęć płatnych dodatkowo.

Nie ma dokładnych badań socjologicznych, które ilustrowałyby dzień pracy Polaka. Z obserwacji i rozmów z ludźmi wynika jednak, że więcej niż 8 godzin dziennie z reguły pracuje lekarz, często górnik oraz zazwyczaj robotnicy, inżynierowie i technicy zatrudnieni na wielkich budowach, zwłaszcza w okresie, gdy nadchodzi termin oddania ich do użytku.

Oczywiście, jest także wielu ludzi, którzy biorą pieniądze za 8 godzin pracy, a wywiązują się w najlepszym wypadku z czterech. Plus-minus wychodzi więc średnio — jak w życiu.

Praca dla ludzi w Polsce jest. O ile na początku lat siedemdziesiątych dał się zauważyć deficyt miejsc pracy dla kobiet, zwłaszcza w małych miastach (w roku 1970 na jedną kobietę poszukującą pracy przypadło 0,1 miejsca pracy, a w 1979 8,5 wolnego miejsca), to obecnie problem deficytu siły roboczej dotyczy także kobiet. Ogółem urzędy zatrudnienia notują 200 tys. wolnych miejsc pracy i 15 tysięcy ludzi, którzy jej poszukują. Około 2,5 mln ludzi rocznie zmienia pracę. Abstrahując od przyczyn tego zjawiska, fakt ten jest dowodem, że prace nie tylko można z łatwością znaleźć, ale i wybrać.

Alte mieć pracę, to nie wszystko. To dopiero początek oczekiwań spełnień — lub ob

braku. Nie wartościując tego zjawiska, nie wdając się w oceny dostatecznie umotywowane — zastanawiamy się po prostu: jak i w jakich warunkach Polak pracuje?

Ogólnie mówiąc — w coraz lepszych. Przejmują warsztaty pracy kosztują ponad pół miliona. Ale nie brak i niedostatków. Lekarzom brak nieraz narzędzi, nie mówiąc już o łóżkach szpitalnych. Robotnicy tracą czas z

Owe niedostatki Polak usiłuje przezwyciężyć z pomocą własnego sprytu, pomyslowości, kolegów, a często ich w ogóle nie przewycięża, bo mu się na przykład nie chce, lub nie potrafi — i wtedy pracuje kiepsko. Przewyciężanie lub nieprzewyciężanie owych niedostatków zauważa nie tylko pacjent, ale także lekarz. Nie tylko robotnik, ale i dyrektor. Nie tylko rolnik, ale i urzędnik... Gdy brakarz odrzuca robotnikowi wyprodukowany przez siebie produkt z pewnością nie odczuwa on wówczas satysfakcji. Ani lekarz, który odprawia chorego, bo nie ma dlań łóżka w szpitalu.

Jest to pewnym paradoksem, ale ludzie często wchodzą w nieprzyjemne dla siebie, a nawet nieuczciwe układy, aby wykonać dobrze swoją robotę (ile wódki wypili z klientami swoich fabryk zaopatrzonych). Tworzy to niechybnie nerwowość i nie sprzyja dobremu stosunkom w pracy.

O stosunkach międzyludzkich pisze się i mówi dużo. Na ogół w trosce o podnoszenie rangi kultury i wyrozumiałości ludzkiej, teplotę chamstwo i zadufkostwo. Ale ludzie oczekują w swoim zakładzie pracy nie tylko grzeczności, ale wysokojakościowej produkcji z której mogliby mieć satysfakcję jako producenci i jako ludzie. Oczekują także, aby była ich dumą wobec rodaków i konkurencyjną w świecie. Oczekują wysokiej organizacji,ładu, porządku, przestrzegania zasad ekonomii i rachunku ekonomicznego. Oczekują też od pracy sprawiedliwości. Może przede wszystkim jej. Na stosunek do wykonanych zajęć wpływa to, czy pracodawca przestrzega kodeksu pracy, czy postępuje zgodnie z obowiązującym prawem, czy też wbrew niemu. A także to, czy sprawiedliwy jest w ocenach.

Praca w życiu każdego człowieka spełnia nie tylko rolę filaru materialnej egzystencji, ale także sensu życia człowieka. Od tego, na ile ona satysfakcjonuje lub trapi, zależy dobre samopoczucie bądź wręcz żołądek. Może więc kilku refleksjom na temat pracy warto choć chwilę poświęcić.

ANNA JAGLIŃSKA

Jak POLAK pracuje

powodu złej organizacji i niesprawnego działania kierowników, inżynierowie czekają na dokumentację budynku, którego budowa dawno się rozpoczęła pracownikom naukowym brak często nie tylko dobrze wyposażonych laboratoriów, ale i książek, informacji naukowej itd. Mówiąc o pracy, celowo skupiam się na samych brakach. Na boku tego tematu zostawiam przynajmniej, szatnie i łazienki, a także stołówki, choć to też pracy dotyczy.

Dyskusyjny czar techniki

Wbrew temu, co byśmy nie twierdzili o słabszej roli współczesnej techniki — przed techniką, przed którą psychika człowieka broni się jak przed czymś, co zagraża zarówno osobowości, jak i autonomii jednostki, niezależnie od tego, w jakim stopniu i zakresie technika ta służy człowiekowi, ułatwia mu pracę i życie codzienne.

Automatyka wkracza do naszych mieszkań, wystarczy wybrać odpowiedni program a pralka wykona sama całą żmudną do niedawna resztę. Komunikowanie się ludzi między sobą dzięki rozwojowi elektroniki i motoryzacji zmieniło świat o wiele bardziej, niż byśmy sobie tego życzyli, a coraz bardziej doskonałe narzędzia pozwoliły osiągnąć tajemnicę kosmosu i kodu genetycznego.

Czy ludzkość stała się dzięki temu bardziej szczęśliwa?

Pytanie jest z gatunku retorycznych. Niemniej warto sobie jedną prawdę przypomnieć. Motorem rozwoju nauki i techniki była — i jest — konieczność zaspokojenia określonych potrzeb: im bardziej narastała potrzeba — tym dynamiczniej rozwijała się nauka i technika.

Prawda jest — jako się rzekło — że nowoczesna technika służy zaspokojeniu potrzeb. Stawia też wzrost jest racją istnienia przemysłu i czynnikiem decydującym o rozwoju techniki. Zastanów się jednak warto, gdzie przebiega granica między potrzebami autentycznymi, których zaspokojenie ze względów humanitarnych i społecznych jest niezbędne, a potrzebami niesentynelnymi, wymuszonymi przez dążenie, który stale rozwija się i doskonali swoje możliwości produkcyjne. Problem jednak nie tkwi w tym,

że nabywamy za coraz droższe pieniądze coraz wyższe parametry techniczne. Istota problemu tkwi gdzie indziej: w tym mianowicie, że oto jedna trzecia ludzkości korzysta z nadmiaru dóbr, podczas, gdy dwie trzecie żyje poniżej minimum nie tylko socjalnego, ale nawet biologicznego.

Ludzie żyjący w miastach, są zmęczeni cywilizacją oraz otaczającą techniką. Rozrost miast przy niedostatkach infrastruktury społecznej powoduje m.in. wydłużenie drogi między miejscem zamieszkania a miejscem pracy, a wydłużenie to porywane jest kosztem czasu wolnego. Rozwój motoryzacji i transportu samochodowego powoduje wzrost skażenia środowiska i to o związku nieprzystawalne przez organizm.

Hałas i wibracje o natężeniu wywołującym zmiany chorobowe towa-

rzysza we dnie i w nocy, nie mówiąc już o tym, że w warunkach współczesnego bytowania sfera życia intymnego ulega poważnemu ograniczeniu, wywierając wyraźny negatywny wpływ na prawidłowe funkcjonowanie rodziny.

Człowiek, tak jak każde zwierzę, potrzebuje, by żył, swojej niszy ekologicznej. Tym się jednak różni od zwierzęcia, że dostosuje się do takich warunków, w jakich żadne zwierzę żyć nie będzie mogło. Za to dostosowanie się będzie jednak musiał zapłacić — i płaci — w walce wartości ogólnoludzkiej.

Gwoli sprawiedliwości trzeba jednak powiedzieć, że wyłącznie technika może naprawić zło wyrządzone przez technikę. Jest to tylko kwestia proporcji i priorytetów.

OSIEDLE na skrzyżowaniu

Miało kiedyś nosić imię Władysława Jagiełły, miary te jakoś się nie spełniły i teraz, po siedmiu latach, nazywa się je po prostu osiedlem Stefana. Inwestycyjna nazwa: Zgierska-Stefana — powoli wychodzi z użycia. Pierwszy lokatorzy wprowadził się do bloku nr 4 przy ul. Kochanowskiego w styczniu 1973, ostatni — jesienią 1978 r.

Nie powstanie tam już żaden dom mieszkalny, chyba że (odpukałbym) w miejscu przeznaczonym na szkołę z basenem. Na razie dogoszczenie tego typu nie grozi osiedlu, gdyż w miejscu na szkółkę jest jeszcze stara zabudowa. Utrudnia ona, niestety, porządkowanie osiedla, podobnie jak utrudniała jego budowę. Osiedle budowano ruchem konika szachowego z placu świętego wyburzonego — na następny w drugim końcu osiedla. Użyłszy szalony określenie, które — trzeba przyznać — trafiło mi do przekonania: „święte krowy”. Tak nazwano te rudery...

Osiedle jest więc traktowane jako ukończone, ale tylko w oddanej ilości mieszkań. Mieszka tam 14 tysięcy rodzin. Jak zdecydowana większość łódzkich osiedli, czeka na swoje budownictwo zwane towarzyszącym. Przedszkola i żłobki peka-ja w szwach. Na potrzeby szkoły adaptuje się starszy gmach gimnazjalny przy ul. Wspólnej. Będą jeszcze dwa pawilony usługowo-handlowe, będzie poradnia i apteka.

Dlaczego nie zrealizowano wzdłuż Zgierskiej długiego budynku, gdzie na parterze miały być

liczne usługi i handel, a w zamian wzniesiono typowy mieszkalny łananiec — nr 417? Wątpię czy teraz trafilibyśmy do autora tej decyzji. Projekt mówił nie tylko o tym ciągu usługowym, ale również o przejściu podziemnym pod Zgierską na skrzyżowaniu z Julianowską. Ruch coraz większy i przed decyzją wybudowania przejścia podziemnego i tak nie ucieklemy. Na razie jednak mówi się w dzielnicy o kładce dla pieszych nad Zgierską na wysokości Wspólnej i Sedziowskiej. Czy nie lepiej zrobić od razu coś trwałego, na drugie lata?

Kiedy będzie tak jak w projekcie? Rozmawiamy na ten temat z kierownikiem osiedla — Andrzejem Kryszczyńskim, kierownikiem działu techniczno-eksploatacyjnego — Leszkiem Stefkem i pełnomocnikiem Zarządu „Lokatora” do spraw społeczno-samorządowych — Haliną Lech.

Rozmawiamy, patrząc z okna starego budynku przy ul. Trenknera, także ognis do rozbiórki przewidzianego, w którym zupełnie wygodnie urządziła się administracja osiedlowa. Na pierwszym piętrze widzimy stos kłębów studziennych (do tej pory nie rozkradzionych chyba tylko ze względu na ich ciężar), mniejszy stos łupin do kanalizacji c.o. Krawężniki — bardzo przydatne na indywidualnych budowach — także znikły. Te stopy, to wizytówka Łódzkiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich. Nie pytałam w LPRI dlaczego są tak niegospodarni, obawiam się że przekonywałaby

mnie, że inaczej nie mogą, bo gdzie mają magazynować?

Do LPRI mają pretensje i moi rozmówcy. Bo jak to jest, że potrafi ono ułożyć 60 metrów pięknego asfaltu na Murarskiej, odejść ze sprzętem, nie ruszając palcem na 10 metrach brakującego przy prostopadłej do Murarskiej ul. Sadowej asfaltu?

Mówią w osiedlu: — 15 ludzi z LPRI, dwa miesiące i skończono by te wszystkie drobiazgi. Drobiazgi w ogólnym przebiegu LPRI, na osiedlu urastające jednak do rangi problemu.

Bo wykonanie dróg, to sprawa podstawowa. Od tego zależy m.in. parkingi — także nie do końca urządzone. Parkingi są tematem każdego spotkania mieszkańców. Tematem są również przeciekające dachy.

Jest ponadto problem wody: ciągle jej za mało. Magistrale, jak na potrzeby osiedla, mają zbyt mały przekrój. Tam, gdzie działają silne hydroforne, tam na wyższych piętrach woda jest. Brakuje jej w domach niższych, gdzie hydroforów nie ma. Wyjście, oczywiście, nie w instalowaniu dodatkowych hydroforów, ale w wymianie sieci magistralnej. Sprawa poza możliwościami komitetu osiedlowego, administracji, spółdzielni. Tak jak również poza spółdzielnią jest sprawa dobrego odbioru drugiego programu TV. Osiedle jest kompleksem niskich budynków, otoczonych wysokimi łanami. Zamaść uniemożliwiają oglą-

danie TV w blokach niższych. Połączono je podziemnymi łączami z niskimi budynkami. Teraz obraz jest wszędzie jednakowy. Drugi program będzie do oglądania z chwilą gdy stacja łódzka TV się „poprawi”.

Co dane będzie mieszkańcom Stefana jeszcze przeżyć zanim osiedle można będzie nazwać dobrym osiedlem?

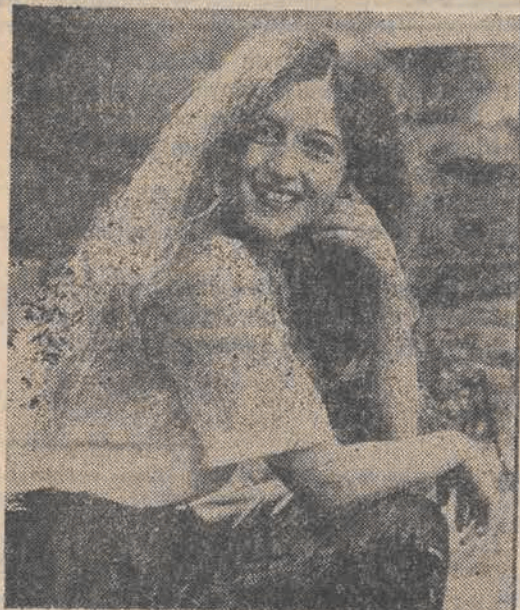
Muszę np. przeżyć instalację kanalizacji telefonicznej. I tu niespodzianka: brygada Wojewódzkiego Urzędu Telekomunikacyjnego nie tylko zameldowała wcześniej, że przyjdzie, nie tylko przyszła punktualnie, ale kierownik grupy p. B. Mietkowska zatroszczyła się o zieleni i chodniki. Andrzej Kryszczyński i Leszek Stefko — przyzwyczajeni do tego, że podwykonawcy przychodzą kiedy chcą, stawiają budki, ryją, nie informując gospodarzy o niczym — autentycznie zachwycili się tym gospodarskim podejściem.

Osiedlu przyjdzie jeszcze przeżyć wejście budowlanych z budowa pawilonów, a dopiero potem dziedzi zieleni. Sądzi się ją zresztą już teraz. Dziennikowskie „Zielone świadectwo urodzenia” zgromadziło tłumy rodziców. Nigdy tak pięknie nie sadzono drzewek. Jak na własnej działce!

Rok 1980 powinien okazać się rokiem przełomowym, rokiem kosmetyki osiedla. Osiedle będzie się już podobać nie tylko własnym mieszkańcom.

A. PONIATOWSKA

RZECZY DZIWNE I CIEKAWE



Australijska aktorka Anne Louise Lambert zagra rolę Lukrecji Borgii w 10-odcinkowym serialu telewizyjnym brytyjskiej. Zdjęcia do tego filmu o ostatnim rodzie włoskim rozpocznie się w maju, we Włoszech.

Japońskie „UFO”



Oto zbudowany na przedmieściu Fukuka szpital przezwany „UFO”. Dyrektor miejscowego szpitala zażądał do projektanta, by nowy budynek miał niekonwencjonalną formę, nie stawiając ograniczeń pomysłom. I oto wynik!

Wszystko na to wskazuje, że biegnący rok minie pod znakiem szaleństwa na rolkach. Nie mi nał jeździć szal na desko-rolki, a już pojawiła się nowa wersja wrotek — na desce, które się przyczepia do butów, np. sandałów (na zdjęciu).



ZNANKI ZODIAKU

BARAN (21. 3. — 20. 4.) — Tydzień pełen wrażeń. Możliwy wyjazd w celach wypoczynkowych. Ktoś ze znajomych zaproponuje wspólne spędzenie czasu.

BYK (21. 4. — 21. 5.) — Względnie spokojnym okresie nastąpią dni wyjątkowo wysokiego napięcia. W pracy nowe odpowiedzialne zadania. W domu inwestycja, która narazicie przysiężcie realizować.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.) — Podróż służbowa pozwoli Ci wykazać się inicjatywą i aktywnością. Nie zmarnuj okazji, która być może będzie owocem przyświolenia „językiem u wagi” w ocenie Twoich umiejętności.

RAK (22. 6. — 22. 7.) — Małe nieporozumienie w domu, zacięcie trochę dotychczasowy dobry nastrój. W pracy bez zmian, ale codzienne obowiązki, nie zawsze ciekawe, lecz odpowiedzialne.

LEW (23. 7. — 22. 8.) — Wizyta przyjaciół przetrąca za sobą nieprzewidywane i dodatkowe wydatki. W sumie jednak opłaca się ponieść koszty, gdyż w konsekwencji osiągniesz korzyści moralne i materialne.

PANNA (23. 8. — 22. 9.) — Ktoś z grona najbliższych sprawi Ci przykrość. Przemierz całą sprawę, gdyż „gra niewarta świeczki”. Ten ktoś szybko się zrehabilituje i postara się wynagrodzić Ci przykrość.

WAGA (23. 9. — 23. 10.) — Jeśli się kiedykolwiek nosił z zamiarem zmiany miejsca pracy, w tej chwili jest na to odpowiedni moment. Niemniej, przemysł raz jeszcze swój zamiar, gdyż korzyści, jakie przyniesie osiągnąć mogą się okazać tylko pozorne.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.) — Jeśli się kiedykolwiek nosił z zamiarem zmiany miejsca pracy, w tej chwili jest na to odpowiedni moment. Niemniej, przemysł raz jeszcze swój zamiar, gdyż korzyści, jakie przyniesie osiągnąć mogą się okazać tylko pozorne.

STRZELEC (23. 11. — 22. 12.) — W tym tygodniu przychylnymi dla Ciebie znakami są Bliznięta i Ryby. Z ich strony spodziewaj się też ciekawych propozycji i moralnego wsparcia.

KOZIOROŻEC (23. 12. — 20. 1.) — Zbliżający się tydzień będzie pod każdym względem pomyślny. Poza zastanów się nad planami urlopowymi.

WODNIK (21. 1. — 19. 2.) — Czy zastanawiałeś się, ile obniżenie lotów może zdecydować o Twojej dalszej karierze? Być może jest to chwila, w której, wynikiem jest zmniejszenie, ale zbierając siły do decyzyjnej rozrywki.

RYBY (20. 2. — 20. 3.) — Nie szczególnie ważnym nie zadzieje w tym tygodniu. I to zarówno w pracy, jak i w domu. Staraj się nie stwarzać sytuacji konfliktowych.

Atantic City, miasto w stanie New Jersey, od dawna zazdrościło sławy i fortuny znanymi ośrodkom gier hazardowych, takim jak Las Vegas czy Reno. Sek w tym, że w myśl amerykańskiego ustawodawstwa legalnie można uprawiać hazard jedynie na terytorium stanu Nevada.

W końcu, przed rokiem, władze New Jersey zdecydowały się na legalizację gier hazardowych na obszarze stanu i dla Atlantic City nadeszły wielkie dni. W jednym do niedawna na wschodnim wybrzeżu kasynie Resorts International z rak do rak przechodziły teraz miliardy zielonych banknotów. Obliczono, że codziennie przez kasyno przepływa 14 milionów dolarów, z czego 600 tysięcy trafia do sejfów jego właścicieli.

Jak pisze waszyngtoński dziennik „Parade”, do końca bieżącego roku kasyno Resorts International będzie miało co najmniej dziesięciu konkurentów. Niebotycznie ceny osiągają działki budowlane. Za wykup terenów wartości 200 dolarów pod

dwóch jaj i grzanki płaci się obecnie w Atlantic City 6 dolarów, trzykrotnie więcej niż przed rokiem; dzień postoju na parkingu wspomnianego już kasyna podrożał z 1,5 do 26 dolarów. Tak więc interes kwitnie, stan się bo-

wskazują na ujemne zjawiska związane z bujnym rozwojem Atlantic City. Tzw. szarzy obywatele miasta narzekają na astronomiczny skok cen. Koszty utrzymania wzrosły bowiem średnio 4-krotnie!

Inny problem — to 25-procentowy wzrost przepięczności. Zdaniem szefa miejscowej policji, zorganizowana przepięczność już rozciągnęła kontrolę nad grami hazardowymi, automatami handlowymi, sprzedażą alkoholu, handlem nieruchomości i całą sferą usług towarzyszących hazardowemu biznesowi. W ślad za przybyciem dolarów w mieście szerzy się korupcja, a domy gry ze względu na ogromny obrót pieniędzmi, są wymarzonymi miejscami do zawierania podejrzanych transakcji. Nieliczna policja nie panuje nad sytuacją.

„ZŁOTE MIASTO”

budowę nowego domu gry inwestorzy zapłacili blisko 60 milionów dolarów! Bogactwo więc handlarze nieruchomości, budowlani, hotelarze i restauratorzy. Wraz z nasilonym popytem wzrosły oczywiście ceny. Za skromne śniadanie złożone z

gaci i mieszkańcy New Jersey, którzy przegłosowali legalizację gier hazardowych powinni — zdawałoby się — też skakać z radości. Nie wszyscy jednak mieszkańcy „Złotego miasta” są zadowoleni. Malkontenci

Przed tysiącem lat w pobliżu Buchary urodził się Ibn-Sina, znany później całym światu jako Awicenna. Wszechstronnie uzdolniony i wykształcony pozostawił trwałe ślady niemal we wszystkich dziedzinach nauki i w literaturze, ściśle rzecz biorąc — w poezji. Astronom i chemik, fizyk i zoolog, filozof i komentator dzieł filozofów greckich — szczególnie zasługi położył wobec medycyny. Jego dzieło „Kniha al-Kanun fi-Tib” (Kanon nauki medycznej) przez wiele stuleci służyło jako podstawowy podręcznik dla adeptów sztuki Hipokratesa.

Lekarze wszystkich krajów korzystali z tej książki, jak z niewyczerpanego źródła wiedzy. Dowiadywali się z niej nie tylko jak rozpoznawać, zapobiegać i leczyć różne choroby, lecz także o odkryciach Awicenny w dziedzinie medycyny, które miały wejść w praktykę w wiele stuleci po jego śmierci.

Rzecz oczywista, że niedostateczna w tej epoce wiedza w zakresie anatomii i fizjologii musiała mieć swój ujemny wpływ na dzieło Ibn-Siny. W końcu nie wiadomo wówczas nie o krwioobieg... Podobnie jak Grek Hipokrates i Rzymianin Galen Awicenna za podwalinę wiedzy medycznej uważał teorię czterech soków: krwi, flegma, żółć żółta i czarna. Miało to odpowiadać czterem temperamentom (sangwinicznemu, flegmatycznemu, cholerycznemu i melanholicznemu) oraz czterem elementom przyrody (powietrze, woda, ziemia, ogień) i czterem cechom pierwiastków: suchy, wilgotny, chłodny i ciepły. Uważano wówczas, że jeśli wszystkie „soki” występują w odpowiednich proporcjach — człowiek jest zdrow, naruszenie tej równowagi oznacza chorobę. Awicenna domyślał się istnienia mikroorganizmów: pisał o niewidzialnych cząsteczkach, które wywołują choroby, zalecał filtrować lub gotować wodę, ażeby ustrzec się tych cząsteczek. Twierdził także, że dżuma i ospa można się zarazić wdychając powietrze przy postaniu chorego, uważał również, że gwarancją zdrowia są ćwiczenia fizyczne i właściwa dieta. Wszystko to są zaledwie śluszne, pod którymi i dzisiejszy lekarz się podpisze. Awicenna, który był nie tylko mężem uczonym, ale i dzielnym wojakiem, a także dość niespokojnym politykiem, zmarł nie ukończony 60 lat. Przez długie wieki opowiadano sobie o dziwnych okolicznościach towarzyszących jego śmierci. Czując że zbliża się jego kres, Awicenna przygotował 40 lekarstw w 40 naczyńkach i kazał uczniowi, aby podawał mu je w określonej kolejności od momentu, gdy straci przytomność. Stało się zgodnie z jego wolą. Ale obo pod wpływem leków wąle starze ciało mistrza zaczęło młodzić, na policzkach pojawiły się rumieńce. Wydawało się, że odmłodzony Awicenna za chwilę wstanie i toż... I wtedy z rąk przerażonego tym niezwykłym widokiem ucznia wypadło nagle z ostatnim lekiem i rozbiło się na podłodze...

dzienniczek

■ ANGIELSCY MIŁOŚNICY ZWIERZĄT oburzali się na Marka Philpasa, męża księżniczki Anny, za to, że w napadzie złości kopnął swego konia, co zostało uwiarykowane przez fotoreportera na kliszy. Formalne oskarżenie wniosła do sądu pewna starsza pani, która odebrała to zdjęcie w gazecie. Policja przesłuchała już matronkę księżniczek. Jednak bliźszych szczegółów nie podano. Summa summarum to tym, że śledztwo nie zostało jeszcze zakończono.

■ W POŁUDNIOWEJ AFRYCE pewien rybak złowił rekina. Po uciągnięciu na brzeg, uznano go za martwego rekina i niespodziewanie zaatakował rybaka, orząc go w nowo Notychmiastowa transzafra krwi uratowała życie offera. Był to pierwszy znany przypadek ataku rekina na ludzi.

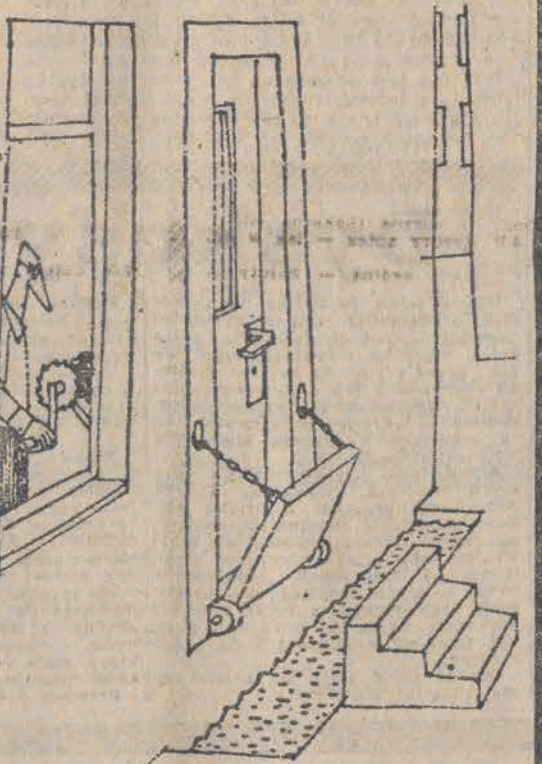
■ PRZEŁAPANI na jeździe po pijanemu kierowcy norweski skazywani są na 4-tygodniowy przymusowy pobyt w specjalnym ośrodku rehabilitacyjnym, który zorganizowano na terenie byłego hitlerowskiego obozu pracy. Niedawno w ośrodku tym przebywał jeden z członków rodziny królewskiej.

który prowadząc samochód w stanie nietrzeźwym spowodował nieszczęśliwy wypadek.

■ KOOPERUJĄC ze spółdzielnią „Karoeria” w Bydgoszczy. Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie wysyła tam dotychczas swoje „Zuki” bez skrzyń, na miejscu „Karoeria” wyoszczędza je w nadwozia, dostosowane do transportu różnych towarów. Tak było dobrze, ale było to zbyt proste. Teraz do Bydgoszczy wysyłane są już „Zuki”, wyposażone kompletnie, tzn. ze skrzyńkami, a więc odpowiednio droższe. W Bydgoszczy zdjeżdża się tybowa fabryczna karoseria i montuje się specjalistyczna — taka, jakiej żądają samowłajacy. Pomniawsz jednak nie w przyrodzie nie znie, spółdzielni bydgoskiej narzędzia typowe karoserie „Zuka” tym, którzy nie mogą ich zdobyć zwracają grosza, tzn. w FSC w Lublinie. Tak, że wszystko jest w zasadzie w porządku.

■ TRZY LATA trwała nadawana dalekopisem miłosna korespondencja urzędniczką pocztowego z Mediolanu z jego koleżanką z Florencji. Postawiono ich przed sądem, oskarżając o „nadużycie dobra publicznego”. Obliczono, że gruchając via dalekopis przesyłali oni do siebie 20 tys. słów.

■ JEDNO ZE STOISK w Spółdzielczym Domu Handlowym w Opolu opatrzone zostało budząca spore zainteresowanie reklamą: „Okazja bo taniej!” Sprzedaje się tu damskie futra których cena (zapewne już obniżona) waha się od 27 do 75 tys. zł.



„KANON” AVICENNY

Rozwiązanie „Rozkoszy lamania głowy” nr 165

Krzyżówka dwuliterowa; Pozłomo: Most, kula, raty Rama, tort, wy-

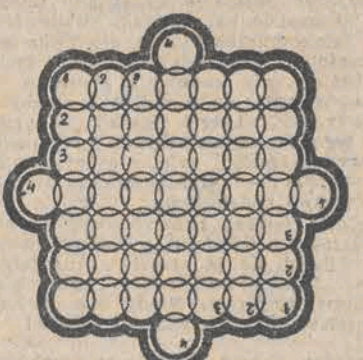
ka, chylatek, ratusz, rsep, Niko, Irge, Anka, wagarzy, zebu, wolant. Pionowo: Morawy, motyka, strach, lato, Bartek, Malysko, strzykwa, radian, tunika, Eplir, Gary, gazela, bunt.

Znaki arytmetyczne:
8+7-3+2-1-7-6=1.

Nagrody książkowe wylosowali: Elżbieta Zagórska Łódź, ul. Skalna 4/2, Irena Zabieglińska Pabianice ul. Wyspiańskiego 1/51, Leon Grams Łódź ul. Olsztyńska 25/10, Ewa Jarczyńska Łódź, ul. Tatrzńska 50/52, Bożena Pietraszak Łódź ul. Franciszkańska 53. Nagrody są do odebrania w sekretariacie naszej redakcji.

Figura retromagiczna

Każdy wyraz wpisuje się czterokrotnie: dozłomo, pionowo z dołu do góry i od lewej do prawej. Znaczenie wyrazów: 1. Francuski działacz światowy (1762-1845), 2. Karabromal, 3. Hemimorfitt, 4. Jezyk i pismo drawidyjskie.



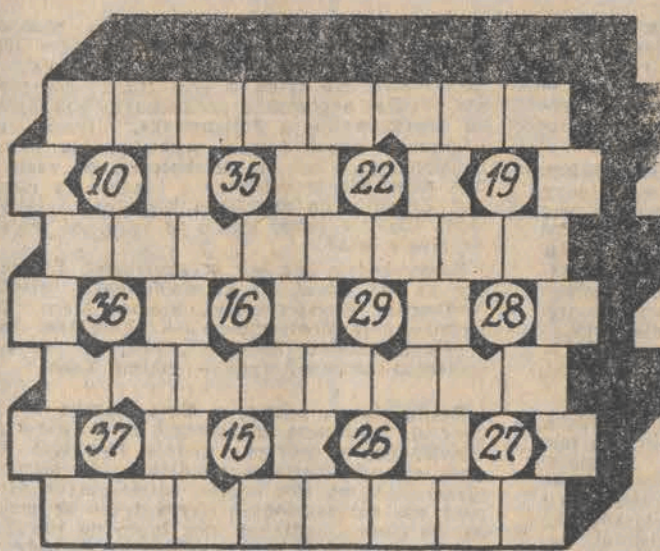
Rebusik

Z rebusu należy odczytać tytuł magazynu popularnonaukowego Polskiego Radia.



Rozkosze lamania głowy

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA



Wirówka homonimowa

1. Szlachecki herb Potockich, 2. Wełna lamy, 3. Dawny nowozrodzony, 4. Źródło bradu stającego, 5. Grunt świeżo wzięty pod uprawę, 6. Włosowanie wstecz, 7. Całkowicie krwte nadwozie samochodu osobowego, 8. Polorzędownik, 9. Indyjski filozof, twórca systemu waisie-sziki (ok. V w. p.n.e.), 10. Prawy dopływ Kamy, 11. Znana błosnkarka polska, 12. Szlachecki herb Tyszkiewiczów, 13. Nowe srebro, 14. W stołczyźnie stan wyzwolenia od ramiętności, 15. Dawna nazwa Bałtyka, 16. Mały pokój bez okien, 17. Dawna nazwa Kirowa, 18. Człon mechanizmu, 19. Państwo w Ameryce Pn, 20. Termin brydżowy, 21. Sympalnia, 22. Stan obywatelności, 23. Tenor bohaterki opery warszawskiej (1873-1929), 24. Niespodziewana wiadomość (STAB).

Do rozlosowania: 5 nagród książkowych — termin nadsyłania rozwiązań tygodniowy.

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach 338-10
 Informacja kolejowa 635-55, 264 69
 Informacja PKS 264-96
 Dworzec Centralny 263-96
 Dworzec Północny 747-20
 Informacja telefoniczna 93
 Komenda Wojewódzka MO centralna 677-22, 292-22
 Pogotowie ciepłownicze 253-11
 Pogotowie drogowe "Polmozybit" 409-32
 Pogotowie energetyczne Rejon Łódź Północny 334-31, 874-88
 Rejon Łódź Południowy 877-93
 Rejon Pabianice 37 10
 Rejon Zgierz 16-34-48
 Rejon oświetlenia ulic 881-15
 Pogotowie gazowe 395-85
 Straż Pożarna 98, 656-11, 795-53
 Pogotowie MO 97
 Pogotowie Ratunkowe Pomoc drogową PZMoT, 52-81-10, 706-27
 Centrala Informacyjna PKO 331-82
TELEFON ZAUFANIA 331-37 czynny w godz. 15-7 rano

TEATRY

WIELEKI - godz. 19 - "Tannhäuser";
 4.5 - godz. 10 - "Don Carlos";
POWSZECHNY - godz. 19.15 - "Słowo muzyczne";
 4.5 - godz. 11 "Piotruś Pan";
 4.5 - godz. 19.15 - "Ludzie energetyczni";
NOWY - godz. 19.15 - "Wacław";
 4.5 - nieczynny
MALTA SALA - godz. 20.00 "Laskar młodych";
 4.5 - jak wyżej
JARACZA - nieczynny
MALA SCENA - nieczynny;
 4.5 - godz. 16.30 - Piotr Hertel zaprasza - "Pieśni z teatru";
 7.15 - godz. 19.15 - "Jednak Kabaret";
 4.5 - jak wyżej
TEATR IM. TUWIMA - godz. 18 "Odpawa postów greckich";
MUZYCZNY - godz. 19 - "W miłości nie ma mocnych" (przedst. zamkn.);
 4.5 - godz. 19 "Boss";
ARLEKIN - godz. 17.30 "Krzyszto";
 4.5 - godz. 12 - "Krzyszto";
PINOKIO - godz. 10 - "Król i wicekról";
 4.5 - godz. 12 - "Król i wicekról";
PHARMONIA (Narutowicza 20) 3.5 - godz. 18 - Koncert symfoniczny z okazji 30-lecia działalności artystycznej B. Hesse-Bukowskiej Orkiestra Symfoniczna P.F. Dyrygent - Renard Czapka-Solista - Barbara Hesse-Bukowska - fortepian w programie: W. A. Mozart - Koncert fortepianowy C-dur KV 467; C. Franck - Wariacje symfoniczne na fortepian I orkiestra; E. Grieg - Koncert fortepianowy a-moll
CYRK WIELEKI (ul. Brukowa róg Limanowskiego) - godz. 19

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) - nieczynny;
 4.5 - godz. 11-16
ODDZIAŁ RADOŚCZCZY (Zgierska 147) - godz. 11-14;
 4.5 - nieczynny
ARCHAICZNE I ETNOGRAFIKALNE (pl. Wolności 14) - godz. 11-17;
 4.5 - godz. 11-13
BIOLOGIA EWOLUCYJNEJ UL (park Sienkiewicza) - nieczynny
CENTRALE MUZEUM WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) - godz. 10-14
 4.5 - jak wyżej
HISTORIA WIĘZIENI ŁÓDZI (Ogródowa 16) - godz. 10-14;
 4.5 - jak wyżej
SZTUKI (Włocławskiego 26) - godz. 10-17
 4.5 - godz. 10-14
POLESIE WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zgierskiego 7) - nieczynny
WIĘZIENI ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 31) - godz. 10-13;
 4.5 - godz. 10-14

WYSTAWY

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) - wystawa prac Bolesława Utkina - godz. 10-18
 4.5 - godz. 10-16
OSRODEK PROPAGANDY SZTUKI (park Sienkiewicza) - wystawa prac artystów PWSSP - godz. 10-18
 4.5 - godz. 10-16
SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ - wystawa fotograficzna w ramach obchodów 35-lecia PWSSP w Łodzi - godz. 10-18
 4.5 - godz. 10-16
GALERIA SZTUKI (Włocławskiego 31/33) - godz. 17 - otwarcie wystawy Sztuka plastyczna województwa łódzkiego;
 4.5 - godz. 11-16 - "Sztuka plastyczna województwa łódzkiego";
ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPÓWUNKU (na Zdroju)
LUNAPARK - czynny codziennie w godz. od 10 do 21 (oprócz poniedziałków) i od 10 do 10-12 - dla grup zorganizowanych
ZOO - czynne o godz. 9, do 19 (kasa do 18)
PAIMIARNIA - czynna codziennie od godz. 11 do 17 (oprócz poniedziałków)
OGRÓD BOTANICZNY - czynny codziennie od godz. 9 do zmroku

KINA

BAŁTYK - "Przemieństwo wiatrem" USA od lat 12 (taśma 70 mm), godz. 12 16 20;
 4.5 - "Przemieństwo wiatrem" godz. 8 12 16 20;
WANOWO - "Kłosa i Zebra" (panam) od lat 12, godz. 10 12 15 19 23; Oddział specjalny - godz. 17 19 20
 4.5 - "Bałki" - Na dworze króla Tuszyńska - godz. 10 11 15 19 23; "Kłosa i Zebra" - godz. 12 15 19 23; Oddział specjalny - godz. 17 19 20
POLONIA - "Drogi papa" wł. od lat 18, godz. 10 12 15 17 19 23; Film przedpremierowy - "Ucieczka na Atlente" (ang.) od lat 15, godz. 20;
 4.5 - jak wyżej
PRZEWIĄCZNIKI - "Kłosa i Zebra" panam od lat 12, godz. 10 12 15 19 23;
 4.5 - "Bałki i atrakcje" - godz. 10 12 15 19 23

brak" godz. 15, 17.15, 19.30
WŁÓKIENICZKI - Prywatne plekto" USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45 - godz. 15 19;
 4.5 - "Prywatne plekto" godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45; Seans zamknięte - godz. 15
WOLNOSC - "Drogi papa" wł. od lat 18, godz. 10 12 15 17 19 23;
 4.5 - jak wyżej
WISLA - "Dyrygent" pol. od lat 15, godz. 10 12 15 17 19 23;
 Przejrzyj Filmów Węglerskich - "Do czego roku" od lat 18, godz. 17;
 4.5 - "Dyrygent", godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45; Przejrzyj Filmów Węglerskich - "I znowu nas od zlego" od lat 18, godz. 17
ZACHETA - "Korek" wł. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45; Film przedpremierowy - "F.I.S.T." USA od lat 18, godz. 19.30;
 4.5 - jak wyżej
LDK - nieczynny
STUDIO - Z podnieconym czołem" USA od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30;
 4.5 - jak wyżej
STYLLOWY - "Gorąca sobotniej nocy" USA od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30;
 4.5 - jak wyżej
DKM - "Legenda o miłości" rad. b.o. godz. 15, 18, 20;
 4.5 - jak wyżej
KOLEJARZ - nieczynny;
 4.5 - "Dubler" (RFN) od lat 15, godz. 15 18

CO GDZIE KIEDY

W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

GDYNIA - "Zwolnienie warunkowe" USA od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45;
 4.5 - "Bałki" - "Latający kuferek" godz. 10, 11; "Zwolnienie warunkowe" godz. 12.15, 15 17.15, 19.30
HALKA - "Powrót tajemniczego blondyna" fr. od lat 12, godz. 15; "Kung-Fu" pol. od lat 15, godz. 17, 19;
 4.5 - "Bałki" - Pierwsza wyprawa" godz. 14; dalej - jak wyżej
MIŁOŚĆ GWARDIA - "Święta gwardia" czes. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19;
 4.5 - "Bałki" - Balon wędkarzem" godz. 11; "Znaków szczególnych brak" cz. I i II rad. pol., od lat 12, godz. 13 16 19
MUZA - "Szczęście na amycy" jug. b.o. godz. 15; "Lokator" fr. od lat 18, godz. 17 19 30
 4.5 - "Bałki" - Przygoda w pustyni" godz. 14; dalej - jak wyżej
PANAMA - "Zuzanna i chłopcy" pol. od lat 15, godz. 17.30; "Król Cyganów" USA od lat 18, godz. 15.15, 19.30;
 4.5 - "Bałki" - "Zagadka w piasku" godz. 14.15; dalej - jak wyżej
POKOJ - "Violette i Francois" fr. od lat 18, godz. 15, 17.15, 19.30;
 4.5 - "Bałki" - "Goszo Samochwał" godz. 14.15; "Buleczka" pol. b.o. godz. 15 18; "Violette i Francois" godz. 17.15, 19.30
ROMA - "Młody Frankenstein" USA od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19.30;
 4.5 - "Bałki" - "Młody Frankenstein" godz. 10 11; "Colargo i cudowna walka" pol. b.o. godz. 12, 13.30; "Młody Frankenstein" godz. 15 17.15, 19.30
STOKI - "Barwy ochronne" pol. od lat 15, godz. 15; "Bilet powrotny" pol. od lat 18, godz. 17, 19;
 4.5 - "Bałki" - "W parku" godz. 14; dalej - jak wyżej
SWIT - "I ty zostańcie Indianem" pol. b.o. godz. 15; "Lot nad kukuleczym gnazdem" USA od lat 18, godz. 10, 17 19.30;
 4.5 - "Bałki" - "Napis pod chołnką" godz. 13 14; "Strzały Robin Hooda" rad. b.o. godz. 15; "Szczęśliwy USA od lat 18, godz. 17, 19 23
TATRY - "Róż" USA od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45; "Godzinna pasowej róży" pol. b.o. godz. 14 15;
 4.5 - "Bałki" - "Pies, kot i zagroda" godz. 10, 11; "Róż" godz. 12.15, 14.30, 16.45; "Godzinna pasowej róży" godz. 16.45
OKA - "Do krwi ostatniej" pol. od lat 12, godz. 11; "Od siedmiu wzywań" USA od lat 18, godz. 9, 15, 17, 19;
 4.5 - Film dla żołnierzy służby zasadniczej - "Do krwi ostatniej" godz. 10; "Od siedmiu wzywań" godz. 14, 16, 18, 20
POLESIE - "O jeden most za daleko" ang. od lat 15, godz. 19;
 4.5 - "Bałki" - "O jeden most za daleko" ang. od lat 15, godz. 15 18
POPULARNE - "Wściekły" pol. od lat 18, godz. 16, 19;
 4.5 - jak wyżej
ENERGETYK - "Wilk grająca" NRD b.o. godz. 16.30; "Konwój" USA od lat 15, godz. 18;
 4.5 - jak wyżej
PIONIER - "Kochany drapieżnik" rad. b.o. godz. 15; "Wendetta" fr. od lat 15, godz. 17 19;
 4.5 - "Bałki" - "Przygody różnych zwierząt" godz. 14; dalej - jak wyżej
REKORD - "Kryzys" pol. b.o. godz. 14 15; "Gwiezdne wojny" USA od lat 12, godz. 17.15, 19.30;
 4.5 - "Bałki" - "Władca pułstyni" godz. 13.15; dalej - jak wyżej
SOLUSZ - "Prose stonia" pol. b.o. godz. 15.15; "Dwaj ludzie z miasta" fr. od lat 12, godz. 17;
 4.5 - jak wyżej

skę 87 Niciarniana 15. Dąbrowskiego 90, Olimpijska 7a, Lutomska 146.

Główno - Łowicka 28 Konstantynów - Sadowa 10 Ozorków - Armii Czerwonej 17, Pabianice - Armii Czerwonej 1, Zgierz - Dąbrowskiego 10, Aleksandrów - Kościuskiego 6.

DYZYURY SZPITALI

POŁOŻNICZWO

Szpital im. Madurowicza - położnictwo i ginekologia z dziedzicznymi chorobami i dziedzicznymi chorobami Górną por. "K" ul. Felickiego

Szpital im. Kopernika - położnictwo i ginekologia z dziedzicznymi chorobami Górną por. "K" ul. Odrzańska Cieszkowskiego, Rzgowska, Przybyłowskiego Lokatorska gmina Rzgów Brojce oraz ginekologia z dziedzicznymi chorobami Górną por. "K" ul. 19 Lutego.

Szpital im. H. Wolf - położnictwo i ginekologia z dziedzicznymi chorobami Górną por. "K" ul. Tatrzańska 0.92 ginekologia z dziedzicznymi chorobami Górną por. "K" ul. Kościuskiego

Szpital im. J. Jordana - położnictwo z dziedzicznymi chorobami i dziedzicznymi chorobami Górną por. "K" ul. Kościuskiego

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu - położnictwo z tereńskim miastem i gminy: Zgierz, Ozorków, Aleksandrów miasto Konstantynów gminy Parczew i Andrzejów.

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu - ginekologia: miasto i gmina Zgierz Ozorków, Aleksandrów miasto Konstantynów, gmina Parczew Andrzejów oraz dziedzicznymi chorobami Górną por. "K" przy ul. Rewolucji 1905 r.

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach - położnictwo i ginekologia: miasto i gmina Główno, Strzyków oraz gmina Nowosolna.

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23) - codziennie dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz ul. Parczewska 35) - dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17), Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną por. "K" ul. Kościuskiego (Kopcińskiego 23), Stródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew - Szpital im. Sopenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa: Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 35)

Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej-Curie - (Zgierz, Parczewska 35)

Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)

Okulistyka - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 35)

Chirurgia i laryngologia dziecięca - Instytut Pediatryi AM (Sporna 38/50)

Chirurgia szczerkowo-twarzowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewska 35)

Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakąta 44)

4.V. dyżury aptek - jak w dn. 3.V.

Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Biegalskiego (Kniaźkiewicza 1/5), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23) - codziennie dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, ul. Parczewska 35) - dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5 Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz Dubois 17) - Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górną por. "K" ul. Kościuskiego (Kopcińskiego 23), Stródmieście - Szpital im. Biegalskiego (Kniaźkiewicza 1/5), Widzew - Szpital im. Sopenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Sopenberga (Pieniny 30)

Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Laryngologia - Szpital im. Piłsudskiego (Włocławskiego 195)

Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 18)

Chirurgia szczerkowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 23)

Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakąta 44)

NOCNA POMOC PIELEGNIARSKA

- dla poszczególnych dzielnic - czynna codziennie w godz. od 20-5.

Łódź-Bałuty - zabieg w mieszkaniu w izbie przyjęć Szpitala im. Skłodowskiej-Curie, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 777-77.

Łódź-Górną - zabieg w mieszkaniu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera Szpitala im. Wł. Brzuchalskiego zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 496-56.

Łódź-Polesie - zabieg w mieszkaniu w izbie przyjęć Szpitala im. Piłsudskiego Szpitala im. Madurowicza, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 261-88.

Łódź-Stródmieście - zabieg w mieszkaniu w izbie przyjęć Szpitala im. Wł. Brzuchalskiego i szpitala im. Wł. Brzuchalskiego zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 863-40.

Łódź-Widzew - zabieg w mieszkaniu w izbie przyjęć Szpitala im. Sopenberga, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 863-40.

Na terenie Widzewa w niedziele i święta oraz dni dodatkowo wolne od pracy opieki sprawuje Przychodnia Miedzynakładowa ul. Armii Czerwonej 109, tel. 832-08. Przyjęcia ambulatoryjne dorosłych i dzieci w godz. 8-19 zgłoszenia na wizyty domowe i zabieg w godz. 8-17.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO
 Łódź, ul. Sienkiewicza 137
 tel. 99

OGÓLNŁÓDZKI FUNKT INFORMACYJNY
 dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny cała doba we wszystkie dni tygodnia) - tel. 615-15.

Sejmik działkowców

W ostatnich czterech latach dzięki pomocy władz miasta i związków zawodowych, a także jednocześnie i wielu dyrekcji zakładów pracy nastąpił niebotyczny rozwój ogrodów działkowych, których powierzchnia zwiększyła się w tym okresie o ponad 40 proc. W województwie łódzkim mamy 139 ogrodów o powierzchni 670 ha z 14 tysiącami działek. Nowe tereny pod ogrody wygospodarowano także w miastach, osiedlach i gminach przedtem nie posiadających ogrodów działkowych: Aleksandrów, Konstantynów, Ozorków, Nowosolna, Kębli, Sławków, Pawlikowice, Grodniki. Dalsze zamierzenia przewidują uzyskanie nowych terenów m.in. w Andrzejów, Pabianicach, Bukowcu, Aleksandrówie oraz powiększenie obszarów ogrodów w Zgierzu. W Łodzi ogrody o charakterze przyzakładowym powstają w rejonie ul. Opolskiej, Zjazdowej, rozszerza się także ich teren przy ul. Kreciej. Podjętą w ten sposób działalność zmierzającą do zagospodarowania terenu od lat oddlegiem terenów Państwowego Funduszu Ziemi.

Rosnie stale ilość urzędów w ogrodach. Do 2.600 zwiększyła się ilość kranów i ujęć wodnych, wybudowano 2.350 altan i przebudowano 3.000 starych. Wartość wykonanych w czynach społecznych prac w ogrodach w ciągu ostatnich 4 lat ocenia się na 19 mln zł. W ostatnich latach przybyło też na działkach 20 tys. drzew i krzewów owocowych. Pod uprawę truskawek i poziomek przeznaczono 85 tys. m kw. a pod uprawę warzyw - 215 tys. m kw ziemi.

W trosce o jak najlepsze przygotowanie uprawy ogrodników, na kursach przeszkolono 12 tys. osób. Ma to niewątpliwie wpływ na stale zwiększające się plony, które w ub. roku osiągnęły 3.500 ton owoców z drzew, 3.400 ton owoców z krzewów i 3.600 ton różnych warzyw, wśród których coraz więcej jest nowalijek spod kłosa Horty, się też coraz więcej kwiatów.

Na działkach odbywają się zabawy, festyny, wystawy, spotkania. Organizują się też rozmaite kursy, np. robienia przetworów na zimę, kroju i szycia, 48 ogrodów łódzkich na działkach udostępniło się w okresie letnim dzieciom. Dobrą opinią cieszą się tradycyjne już wczasowe na działkach dla seniorów.

W niedzielę, 4 maja, o godz. 10 w świetlicy POD "Poltek" rozpocznie się X Wojewódzka Konferencja Delegatów POD.

SOBOTA

■ Giełda starych czasopiśmie i książek od godz. 11 w klubie "Podgórnica" (ul. Podgórnica 74).

■ Otwarcie wystawy malarstwa i grafiki artysty-amatora Jana Filipkowskiego o godz. 17 w SDK (ul. Nowopolska 12/14).

NIEDZIELA

■ "Studentki - dzieciom" - impreza dla najmłodszych organizowana przez studentów PL w godz. 11-16 w klubie "Forum" i IV DS (al. Politechniki 9a).

■ "Majówka na Chojnach", czyli gry i zabawy rekreacyjne, turnieje tenisa ziemnego, oraz występ folklorystyczny zespołu wiejskiego - od godz. 10 przy Stawach Jana (ul. Rzgowska 247).

■ O Konstytucji 3 Maja mówić będzie dr A. Strojnowski o godz. 12 w Muzeum Sztuki (ul. Włocławskiego 35).

■ Projekcja filmów narodowych w I Przeglądzie Filmów Etnograficznych od godz. 13 w Muzeum.

SOBOTA, 1 MAJA

PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku, 11.40 Tu radio kierowców, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Muzyczna piosenka, 12.45 Różnorodny kwadrans, 13.00 Komunikat energetyczny, 13.01 Z fonoteki Studia „Gama”, 13.20 Śpiewa Flora Purim, 13.40 Kacis melomana, 14.00 Studio „Gama”, 14.20 Studio Relaks, 14.25 Studio „Gama”, 15.00 Wiad, 15.05 Korespondencja z zagranicy, 15.10 Studio „Gama”, 16.00 Tu Jedynka, 17.30 Radiokurier 18.00 Tu Jedynka, 18.23 Nie tylko dla kierowców, 18.33 Z archiwum program radiowych, 19.00 Dziennik wieczorny, 19.15 Z poznajmy studio, 19.30 Podwójce przy mikrofonie, 21.00 Wiad, 21.05 Gwiazdy jazzu, 21.35 Przy muzyce o sporcie, 21.58 Komunikat Totalizatora Sportowego, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.20 Tu radio kierowców, 22.23 Bydgoszcz na muzycznej antenie, 23.00 Wita Was Polska - mag. st.-muz. 0.01 Wiad.

PROGRAM II

11.30 Wiad, 11.35 Radioproblemy, 11.45 Muzyka spod strzechy, 12.05 Miniatury muzyczne, 12.25 Koncert muzyki polskiej doby Oświecenia, 12.55 „Do kraju szczęścia” - śpiewa B. Mee, 13.00 Magazyn wędkański, 13.15 L. Różycki, „Bolesław Smiaty” - poemat symfoniczny op. 8, 13.30 Wiad, 13.35 Ze wsł i o wsł, 13.51 Spokojna z folklorem, 14.10 Wiecej tenki, nowości, 14.25 Chwila muzyki, 14.30 Dla dzieci - „Hamak”, 14.50 „Czata” - mag. wojskowy Studia Młodych, 15.05 Muzyka Schuberta, 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 15.00 Gra Grand Standard Orchestra, 15.10 Przekrój muzyczny tygodnia, 16.40 Czy znasz te książki? 17.00 Z archiwum jazzu, 17.20 Spokojnie z poetą Bogdanem Justynowiczem, 17.40 Jak byśmy byli cierni - rep. W. Konecznego, 18.00 Muzyczne archiwum 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”, 18.30 Echo dnia 18.40 „Czas i ludzie” - aud. kombinatna, 19.00 „Matysławowie” - ode pow. radiowej 19.30 Ze Złoty Kart Dawnej i Wielkiej Sztuki Sława, 19.40 Toti del Monte, 20.05 Gwiazda Kaitans, 20.15 Gwiazda Wiersza wionoczenia K. Wilkomirski i pianistka M. Wilkomirski z folklorem, 14.10 Wiecej tenki, nowości, 14.25 Chwila muzyki, 14.30 Dla dzieci - „Hamak”, 14.50 „Czata” - mag. wojskowy Studia Młodych, 15.05 Muzyka Schuberta, 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 15.00 Gra Grand Standard Orchestra, 15.10 Przekrój muzyczny tygodnia, 16.40 Czy znasz te książki? 17.00 Z archiwum jazzu, 17.20 Spokojnie z poetą Bogdanem Justynowiczem, 17.40 Jak byśmy byli cierni - rep. W. Konecznego, 18.00 Muzyczne archiwum 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”, 18.30 Echo dnia 18.40 „Czas i ludzie” - aud. kombinatna, 19.00 „Matysławowie” - ode pow. radiowej 19.30 Ze Złoty Kart Dawnej i Wielkiej Sztuki Sława, 19.40 Toti del Monte, 20.05 Gwiazda Kaitans, 20.15 Gwiazda Wiersza wionoczenia K. Wilkomirski i pianistka M. Wilkomirski z folklorem, 14.10 Wiecej tenki, nowości, 14.25 Chwila muzyki, 14.30 Dla dzieci - „Hamak”, 14.50 „Czata” - mag. wojskowy Studia Młodych, 15.05 Muzyka Schuberta, 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 15.00 Gra Grand Standard Orchestra, 15.10 Przekrój muzyczny tygodnia, 16.40 Czy znasz te książki? 17.00 Z archiwum jazzu, 17.20 Spokojnie z poetą Bogdanem Justynowiczem, 17.40 Jak byśmy byli cierni - rep. W. Konecznego, 18.00 Muzyczne archiwum 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”, 18.30 Echo dnia 18.40 „Czas i ludzie” - aud. kombinatna, 19.00 „Matysławowie” - ode pow. radiowej 19.30 Ze Złoty Kart Dawnej i Wielkiej Sztuki Sława, 19.40 Toti del Monte, 20.05 Gwiazda Kaitans, 20.15 Gwiazda Wiersza wionoczenia K. Wilkomirski i pianistka M. Wilkomirski z folklorem, 14.10 Wiecej tenki, nowości, 14.25 Chwila muzyki, 14.30 Dla dzieci - „Hamak”, 14.50 „Czata” - mag. wojskowy Studia Młodych, 15.05 Muzyka Schuberta, 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 15.00 Gra Grand Standard Orchestra, 15.10 Przekrój muzyczny tygodnia, 16.40 Czy znasz te książki? 17.00 Z archiwum jazzu, 17.20 Spokojnie z poetą Bogdanem Justynowiczem, 17.40 Jak byśmy byli cierni - rep. W. Konecznego, 18.00 Muzyczne archiwum 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”, 18.30 Echo dnia 18.40 „Czas i ludzie” - aud. kombinatna, 19.00 „Matysławowie” - ode pow. radiowej 19.30 Ze Złoty Kart Dawnej i Wielkiej Sztuki Sława, 19.40 Toti del Monte, 20.05 Gwiazda Kaitans, 20.15 Gwiazda Wiersza wionoczenia K. Wilkomirski i pianistka M. Wilkomirski z folklorem, 14.10 Wiecej tenki, nowości, 14.25 Chwila muzyki, 14.30 Dla dzieci - „Hamak”, 14.50 „Czata” - mag. wojskowy Studia Młodych, 15.05 Muzyka Schuberta, 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 15.00 Gra Grand Standard Orchestra, 15.10 Przekrój muzyczny tygodnia, 16.40 Czy znasz te książki? 17.00 Z archiwum jazzu, 17.20 Spokojnie z poetą Bogdanem Justynowiczem, 17.40 Jak byśmy byli cierni - rep. W. Konecznego, 18.00 Muzyczne archiwum 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”, 18.30 Echo dnia 18.40 „Czas i ludzie” - aud. kombinatna, 19.00 „Matysławowie” - ode pow. radiowej 19.30 Ze Złoty Kart Dawnej i Wielkiej Sztuki Sława, 19.40 Toti del Monte, 20.05 Gwiazda Kaitans, 20.15 Gwiazda Wiersza wionoczenia K. Wilkomirski i pianistka M. Wilkomirski z folklorem, 14.10 Wiecej tenki, nowości, 14.25 Chwila muzyki, 14.30 Dla dzieci - „Hamak”, 14.50 „Czata” - mag. wojskowy Studia Młodych, 15.05 Muzyka Schuberta, 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 15.00 Gra Grand Standard Orchestra, 15.10 Przekrój muzyczny tygodnia, 16.40 Czy znasz te książki? 17.00 Z archiwum jazzu, 17.20 Spokojnie z poetą Bogdanem Justynowiczem, 17.40 Jak byśmy byli cierni - rep. W. Konecznego, 18.00 Muzyczne archiwum 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”, 18.30 Echo dnia 18.40 „Czas i ludzie” - aud. kombinatna, 19.00 „Matysławowie” - ode pow. radiowej 19.30 Ze Złoty Kart Dawnej i Wielkiej Sztuki Sława, 19.40 Toti del Monte, 20.05 Gwiazda Kaitans, 20.15 Gwiazda Wiersza wionoczenia K. Wilkomirski i pianistka M. Wilkomirski z folklorem, 14.10 Wiecej tenki, nowości, 14.25 Chwila muzyki, 14.30 Dla dzieci - „Hamak”, 14.50 „Czata” - mag. wojskowy Studia Młodych, 15.05 Muzyka Schuberta, 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 15.00 Gra Grand Standard Orchestra, 15.10 Przekrój muzyczny tygodnia, 16.40 Czy znasz te książki? 17.00 Z archiwum jazzu, 17.20 Spokojnie z poetą Bogdanem Justynowiczem, 17.40 Jak byśmy byli cierni - rep. W. Konecznego, 18.00 Muzyczne archiwum 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”, 18.30 Echo dnia 18.40 „Czas i ludzie” - aud. kombinatna, 19.00 „Matysławowie” - ode pow. radiowej 19.30 Ze Złoty Kart Dawnej i Wielkiej Sztuki Sława, 19.40 Toti del Monte, 20.05 Gwiazda Kaitans, 20.15 Gwiazda Wiersza wionoczenia K. Wilkomirski i pianistka M. Wilkomirski z folklorem, 14.10 Wiecej tenki, nowości, 14.25 Chwila muzyki, 14.30 Dla dzieci - „Hamak”, 14.50 „Czata” - mag. wojskowy Studia Młodych, 15.05 Muzyka Schuberta, 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 15.00 Gra Grand Standard Orchestra, 15.10 Przekrój muzyczny tygodnia, 16.40 Czy znasz te książki? 17.00 Z archiwum jazzu, 17.20 Spokojnie z poetą Bogdanem Justynowiczem, 17.40 Jak byśmy byli cierni - rep. W. Konecznego, 18.00 Muzyczne archiwum 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”, 18.30 Echo dnia 18.40 „Czas i ludzie” - aud. kombinatna, 19.00 „Matysławowie” - ode pow. radiowej 19.30 Ze Złoty Kart Dawnej i Wielkiej Sztuki Sława, 19.40 Toti del Monte, 20.05 Gwiazda Kaitans, 20.15 Gwiazda Wiersza wionoczenia K. Wilkomirski i pianistka M. Wilkomirski z folklorem, 14.10 Wiecej tenki, nowości, 14.25 Chwila muzyki, 14.30 Dla dzieci - „Hamak”, 14.50 „Czata” - mag. wojskowy Studia Młodych, 15.05 Muzyka Schuberta, 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 15.00 Gra Grand Standard Orchestra, 15.10 Przekrój muzyczny tygodnia, 16.40 Czy znasz te książki? 17.00 Z archiwum jazzu, 17.20 Spokojnie z poetą Bogdanem Justynowiczem, 17.40 Jak byśmy byli cierni - rep. W. Konecznego, 18.00 Muzyczne archiwum 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”, 18.30 Echo dnia 18.40 „Czas i ludzie” - aud. kombinatna, 19.00 „Matysławowie” - ode pow. radiowej 19.30 Ze Złoty Kart Dawnej i Wielkiej Sztuki Sława, 19.40 Toti del Monte, 20.05 Gwiazda Kaitans, 20.15 Gwiazda Wiersza wionoczenia K. Wilkomirski i pianistka M. Wilkomirski z folklorem, 14.10 Wiecej tenki, nowości, 14.25 Chwila muzyki, 14.30 Dla dzieci - „Hamak”, 14.50 „Czata” - mag. wojskowy Studia Młodych, 15.05 Muzyka Schuberta, 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 15.00 Gra Grand Standard Orchestra, 15.10 Przekrój muzyczny tygodnia, 16.40 Czy znasz te książki? 17.00 Z archiwum jazzu, 17.20 Spokojnie z poetą Bogdanem Justynowiczem, 17.40 Jak byśmy byli cierni - rep. W. Konecznego, 18.00 Muzyczne archiwum 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”, 18.30 Echo dnia 18.40 „Czas i ludzie” - aud. kombinatna, 19.00 „Matysławowie” - ode pow. radiowej 19.30 Ze Złoty Kart Dawnej i Wielkiej Sztuki Sława, 19.40 Toti del Monte, 20.05 Gwiazda Kaitans, 20.15 Gwiazda Wiersza wionoczenia K. Wilkomirski i pianistka M. Wilkomirski z folklorem, 14.10 Wiecej tenki, nowości, 14.25 Chwila muzyki, 14.30 Dla dzieci - „Hamak”, 14.5

Biblioteki publiczne - dorobek i potrzeby

W 1979 r. mieliśmy w kraju ogółem ponad 9.250 bibliotek publicznych oraz ich filii. Z tej liczby na wieś przypada ok. 6.450 placówek — pozostałe to biblioteki wojewódzkie i miejskie. Wszystkie one dysponowały pod koniec ub. roku blisko 90.200 tys. woluminów, z czego w placówkach wiejskich było przeszło 41.150 tys. Biblioteki publiczne prowadzą ponad 26 tys. punktów bibliotecznych, w ogromnej większości na wsi. Rok zeszyły przyniósł pewien wzrost liczby bibliotek oraz ich filii, o kilka milionów egzemplarzy książek zwiększył się też ich ogólny księgozbiór. Jest to zresztą od szeregu lat zjawisko trwałe. Z usług bibliotek publicznych korzystało w ub. roku ponad 7.440 tys. stałych czytelników, w tym na wsi — przeszło 3.275 tys. Również i te ostatnie dane sygnalizują wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim. Z tego obrazu, ukazującego stan bibliotekarstwa publicznego, w porównaniu z latami poprzednimi wynika, że rozwija się ono wprawdzie powoli, lecz systematycznie. Razi jednak fakt, że w ubiegłym roku znów ubyło punktów bibliotecznych, głównie ze szkoda wsi.

We wszystkich 49 województwach działają wojewódzkie biblioteki publiczne, a więc ogólna pełniąca coraz lepiej i szerzej rolę organizatorów i koordynatorów podległych im sieci bibliotek publicznych w danym re-

gionie. Przede wszystkim jednak do zadań WBP należy pomoc merytoryczno-instrukcyjną, właściwe wykorzystanie i rozmięszczenie fachowej kadry bibliotekarzy, troska o stałe doskonalenie ich umiejętności. Różnie to jeszcze bywa w praktyce codziennego życia. Niekiedy przyczyną dysproporcji i różnic są z pewnością natury obiektywnej. Łatwiej bowiem jest w Toruniu lub Kaliszu, które stając się siedzibami województwa miały nie tylko bogate doświadczenia w rozwoju czytelnictwa, ale także dość dobrą bazę biblioteczną. Tym bardziej należy więc podziwiać np. Leszno, Suwałki, Sieradz i kilka jeszcze innych województw, które potrafiły wzmocnić sieć swoich bibliotek publicznych i rozwinąć zamierzony do czytania w stopniu, który predestynuje je do zajmowania wysokich miejsc w krajowej tabeli czytelnictwa.

W ciągu tych kilku minionych lat uporządkowano w zasadzie sieć bibliotek gminnych wraz z filiami, starając się o bardziej prawidłową ich lokalizację. Gdzie to było możliwe, nastąpiła poprawa warunków lokalnych bibliotek. Otrzymały one wyremontowane bądź nowe lokale, wzniesione często przy znacznym udziale społeczeństwa oraz instytucji działających na wsi. Nie jest też już ewenementem bibliotekarz wiejski z ty-

tułem magistra — choć ciągle ich zbyt mało. Coraz więcej bibliotekarzy bowiem studiuje swą specjalność zaocznie na wyższych uczelniach, uczestniczy w różnych kursach. Bibliotekarze zresztą uchodzą w opinii społecznej za najbardziej ofiarną i oddaną swojej pracy część kadry upowszechniającej kulturę.

Skoro mowa o kadrze fachowej, to warto pomyśleć o bardziej prawidłowym jej rozmieszczeniu. Zdarza się bowiem, że w bibliotecznych małym mieście jest zatrudnionych zbyt wiele osób z rzetelnym przygotowaniem zawodowym, podczas gdy po sąsiedztwo czekają wolne, odpowiedzialne stanowiska nawet w WBP. Oczywiście w miarę napływu wykwalifikowanych bibliotekarzy sytuacja będzie się zmieniać na lepsze. Warto też zachęcać bibliotekarzy do pracy z czytelnikami, a nie zatrudniać ich przy papierkowej robocie.

Nie negując potrzeby porządkowania sieci placówek bibliotecznych, trzeba zapobiegać często nieprzemysłanemu likwidowaniu punktów bibliotecznych, zwłaszcza we wsiach. A dzieje się tak, niestety, od kilku lat. Tymczasem nie brakuje osób chętnych do prowadzenia punktu lub trudnościami lokalowymi to chyba droga tzw. łatwego oporu. Punkty biblioteczne, jak wykazało wieloletnie doświadczenie, pełniły ważną rolę w upowszechnianiu czytelnictwa i powinny ją nadal pełnić.

„Pericola” w Teatrze Muzycznym

Recepta na opiekę nad sztuką

Dobrze jest, gdy władza chce być zorientowana w nastrojach społecznych. Okazuje się jednak, że nie zawsze najlepszym sposobem zdobycia informacji na ten temat jest stara metoda kalifa Haruna al Raszida, który lubił wieczorem wyznaczyć się z pałacem w przebraniu i tak zamaskowany obojętnie posłuchać, co wśród ludu piszczy. Wprawdzie autor tej metody osiągnął dzięki niej spore sukcesy w polityce społecznej, tak jednak się złożyło, że rzecz stała się zbyt głośna i jego naśladowcom już tak oszałamiających efektów nie przynosiła. Jakoś zawsze spotykali się jedynie z zadowoleniem i hymnami pochwalnymi na swą cześć, a i lud — z którym pragnęli pogadać za pan brat — gdyby mu się uważniej przypatrzeć, nosił twarz dworaków. Nie znaczy to jednak, iż ów chytry sposób badania opinii społecznej odstawiony został z czasem do lamusa.

Są to już jednak sprawy wielkiej polityki, godne pióra Machiavellego, my zaś pozostajemy jedynie przy odnotowaniu faktu, że z opisanego wyżej sposobu skorzystał przed laty wicekról Peru — Don Andres de Ribeira. W dniu swych imienin wysokozył na miasto w przebraniu lekarza i spotkałszy (równie zmiesznie przebranych) dygnitarzy i swe najbliższe otoczenie, dowiedział się bez trudności, iż społeczeństwo Limy ma się świetnie i czci wielkość swego władcy. Historia zakończyłaby się więc banalnie, gdyby przypadkiem władca nie spotkał kłopotliwej biedę artystki, która go nie poznała i wypaliła mu prosto w oczy prawdę o nie najweselej położeniu ekonomicznym ludności Limy. Prawdą tą wicekról przejął się nie za bardzo. Natomiast ocenił się w nim mecenasz sztuki i zaferował swej interlokutorce pomoc i opiekę monarszą. Etykieta jednak wymagała by podopieczną artystkę wprowadzić w skrzydła pałacu jako osobę zamężną. Wydano ją więc szybko za pierwszego napotkanego (spojonego zresztą wcześniej dla bezpieczeństwa) mężczyznę. Traf chciał, że ów małżonkiem okazał się być ukochnym artystką Pericoll, jak i zresztą kierownikiem ich dwuosobowego zespołu. Co było dalej niestety zgadnąć... Oczywiście utytułowany mecenasz zaczął kłopotliwą twórczynię, nie zaś jej sztukę. Małżonk-kochanek zaproponował, a więc go wsadzić. Udało mu się jednakże uciec, a do tego jeszcze wraz z nie doceniającą hojności mecenasza artystką. Potem ich złapali i postawili przed wicekrólem. Ten zaś w obliczu tłumów nie zrezygnował z gestu wspinałomysłności — przebaczył niewdzięcznym i wygrywał pokazną sumę na działalność artystyczną.

Opowiedzieli nam to wszystko Jacques Offenbach — muzyką oraz Ludwigo Halevy i Henri Meilhac w trzyaktowej operetce pt. „Pericola”. Opierała ją możemy od niedawna w łódzkim Teatrze Muzycznym. Jej inscenizator i reżyser, Aleksander Długosz zdecydował się zaprezentować widowisko z rozmachem, jakiego dawnymi w naszym mieście nie oglądaliśmy. Tłumy na scenie, kapiące od złota i klejnotów stroje, intryga, miłość, śpiew, wina i taniec — a więc to wszystko, czym jest klasyczna operetka. Scena trzęszczała w posadach. Ach powiem szczerze, że najbardziej do gustu przypadły mi reżyserkie pomysły w rozwiązaniu epizodów bardziej kameralnych, ot chociażby te w trzecim akcie, rozgrywane w lochach więziennych, z pomysłowym wykorzystaniem jako rekwizytów kluczy więziennych.

Na scenie oglądaliśmy prawie cały zespół Teatru Muzycznego, którego członkowie z różnym skutkiem radzili sobie z dość trudną muzyką „Pericoli” i zadaniami aktorskimi wykonawcami z libretta. Wymienimy przede wszystkim tych najlepszych. Wielkie słowa uznania należą się Hannie Matyskiewicz. Kreując tytułową rolę nie tylko błysnęła umiejętnościami wokalnymi, ale i doskonałym aktorstwem (co, niestety, nie jest w tego rodzaju teatrze zbyt częstym zjawiskiem). Gdy do tego dodamy, iż Hanna Matyskiewicz z równą brawurą tańczyła na scenie, pozostaje nam, poza wdzięcznością za obojętną kreację, czekać na ujrzenie artystki w następnej roli. Pazernym na chwałę i piękne kobiety wicekrólem był Jan Paskowski. Oszczędny i wypracowany w geście, zgodnie z odpowiedzialnością i ciężarem niesionej na barkach władzy Dalej trzy frywolne Kuzyneczki: Małgorzata Wilk, Teresa Mula i Arletta Włodarczyk, powabem zwodzące swych partnerów na scenie i spektatorów na widowni. Stanisław Marian Kamiński, jako stary wiezień, zabawiał publiczność sztuczkami, które go miały uwolnić z kagańców. Niestety, równie — jak tych wymienionych — pochwalili nie można partnera Pericoli — Piuolli, który śpiewany i granym przez Edwarda Kamińskiego, ni śpiewem, ni aktorstwem nie przekonał do końca widowni do tej jednej z głównych postaci sztuki.

Zdumienie pewnie wywołać też mogła scenografia Wojciecha Zielenieckiego, który zafascynowany przepychem, nie zdążył o zachowanie umiaru w wymyślnościach dwiatwactw w kostiumach i zabudowie sceny. „Nic to” jednak — jak powiada klasyk — i tak ludzie będą walić, by zobaczyć w Łodzi wreszcie prawdziwą operetkę ze wszystkimi jej akcesoriami.

JERZY BĄBOL

XX Kaliskie Spotkania Teatralne pod znakiem Łodzi

Dzisiaj rozpoczynają się w Kaliszu doroczne, dwudzieste już, Spotkania Teatralne. Uczestniczy w nich bardzo silna „reprezentacja” łódzkich teatrów dramatycznych. Widzowie festiwalowi będą mogli obejrzeć: „Rewizora” w wykonaniu zespołu Teatru im. S. Jaracza, „Bogusławskiego” zaprezentuje Teatr Nowy z Teatru im. J. Tuwima przedstawi „Odprawę posłów greckich”.

Na łódzkich spektaklach nie kończy się jeszcze udział naszego miasta w jubileuszowych spotkaniach z teatrem w Ka-

liszu. Jedną z ważniejszych imprez towarzyszących festiwalowi będzie czynna w Muzeum Okręgowym w Kaliszu wystawa fotografii Jerzego Neugebauera. Artysta-fotografik wystawia ponad 180 prac ze swego dwudziestoletniego dorobku prezentującego teatr, zarówno ten na scenie, jak i od strony kulis. Miejmy nadzieję, że i lodzianie będą mogli w przyszłości obejrzeć tę interesującą każdego teatromana fotograficzną prezentację największych osiągnięć najwspanialszych artystów i dnia codziennego łódzkiej sceny. (Jb)



Koepenick, to ulubione miejsce niedzielnych wycieczek berlińczyków. Znajduje się tu barokowy zamek, wzniesiony pod koniec XVII wieku przez holenderskiego budowniczego zameczka von Lantzenfeld. Od 1963 r. mieści się tu Muzeum Rzemiosła Artystycznego z cennymi meblami, bronią i biżuterią. Obecnie trwa konserwacja części sal muzealnych.

„Irlandzki tancerz” czyli bardzo dużo decybeli

Premierowy nastrój. Szmerem w foyer: co też przygotowali? W końcu za okragłą sumkę pół miliona złotych to może być nawet wielka gala, schody, wiatrak i balet — snuł ktoś domyślnie, a inni czekali na wyjaśnienie zagadki kryjącej się za tytułem „Irlandzki tancerz”. I oto w zwojach szalowych, czy konopnych anielskich włosów, na tle zadrzewionej wyspy pojawia się bohater wieczoru, zespół „Dwa plus Jeden”. Prezentacja: „Jestem z wyspy zielonej, Boga ręką stworzonej, z Irlandii” — zabrzmiało donośnie i zdecydowanie. Dalej było sporo ciekawych tekstów — jak się mogli przekonać ci, którzy kupili kasetę z nagraniami dopełnioną książeczką tekstów, bądź płytę z dodatkową obwołaną zadrakowaną wierszami. Było też sporo muzyki, pokrewniej w nastrój (autor muzyki i aranżacji, Janusz Kruk).

Zanim dobiegnęliśmy do ostatniego refrynu, który miał zostać w pamięci: „Idę na zachód zielony ze światłem serca własnego, zmęczony i zakurzony aż do dnia ostatniego”, upłynęło bardzo dużo decybeli a zbiorowe śpiewanie nie wyszło. Balladowy nastrój „Irlandzkiego tancerza” został zagłuszony nadmierem dźwięku. — Teksty wybrał J. Kruk z dwu książek, z których jedna, zawierająca poezję irlandzką do XII wieku, jest już w sprzedaży, druga będzie zawierała wiersze od XII wieku. A oprócz tego myślimy jeszcze sztukę napisali — informuje w imieniu swoim i Małgorzata Goraj — Ernest Bryll, twórca scenariusza.

Do biletu na koncert pewnie będą dołączać jeszcze kasetę, płytę, dwie książki i bilet na sztukę — podsumowano szczerem w czasie konferencji.

„Ale wróćmy jeszcze do sal koncertowej. Tylko liryczna piosenka „Bezdzietność” zachowała klimat tekstu. Koncert promocyjny — bo tak się nazywa tego typu imprezy dopełniającej i reklamującej nowo wydaną płytę — niewiele przyniósł informacji o jej wartości. Za to sporo, nie wiem czemu serwowanej, wiedzy o samej Irlandii. Elżbieta Dmoch miała niezbyt krótką prelekcję przerywaną piosenkami, o tym, że Irlandia była gnieblona, że małżonka w oczach. Informowała też o zdarzeniach z roku 1800 i tych trochę późniejszych. Ernest Bryll, jako surowy belfer kazał wkuć solistce i odsłuchać widom wiele historycznych szczegółów. Szkoda więc że przynajmniej nie wyjaśnił kto okazał się dotkliwym gniebielcem.

W Gnieźnie, tak dowiedli archeolodzy, żyli mnichowie irlandzcy, dlatego festesny Stwierdźmy trochę irlandzki!” — wyjaśnił E. Bryll, zapewniając w ten sposób, że ta porcja wiedzy jest niezbędna. Mnie osobście, choć bardzo lubię zespół „2 + 1”, nie przekonały argumenty słowno-muzyczne na koncercie, ani konferencyjne dopełnienie.

Ale wieczór wtorkowy w Teatrze Muzycznym miał jeszcze drugą część, w której zespół zaprezentował swoje śląskie, od „Chodź, pomaluj mi świat” po „Taksówkę numer pięć”. Już bez teatralnej dekoracji (która może przydałaby się inscenizacyjnej całości o takimś zamysle dramaturgicznym, ale niewiele znacząca w składance „Irlandzki tancerz”), bawiono nas dobrą muzyką w dobrym wykonaniu. Na koniec, jak zawsze zostało to, co najlepsze — tak przynajmniej należy sądzić, choć nie wiadomo, co miało na myśli reżyser programu, Jerzy Woźniak. „2 + 1” zaśpiewał bardzo efektowne i zdecydowanie orzeźbiło z płyt, danej w RFN. W rezultacie jeśli uczestniczyliśmy w koncercie promocyjnym, to promocię otrzymaliśmy właśnie płytą, a dopiero w domu zakupiliśmy na stoisku „Wifonu” nagrania „Irlandzkiego tancerza”. Można się było przekonać, że i na rodzimym jest kilka ciekawych utworów, m. in. dowcipna piosenka „Peggy Brown”, czy „Ona test pani moja”.

— Jak koncert? — pytam grupe młodych ludzi, zagorzałych sympatyków „2 + 1”.

— To się dopiero okaże w telewizji i radiu. Po tym, co było, niewiele da się powiedzieć.

RENATA SAS

P.S.: Wypada jeszcze dodać, że opiekę nad zespołem, a zatem i koszty „produkcji” ponosi Stowarzyszenie Muzyki Estradowej. (R. S.)



PODPISY NA WAGĘ... SZCZĘŚCIA

„Proszę podpisać pod spodem... O — tu — niżej...” Kreśli więc swój — wyrobiony przez lata podpisywania różnych druczków, oświadczeń i podań — „zawijas”, świadczący, że ja to ja, i że z pełną odpowiedzialnością przykładam rękę do tej sprawy. Jakże dobrej sprawy.

Kładę pod nią swoje nazwisko, jeszcze wielokrotnie. Na podaniach, próbach i rekomendacjach, pod życiowymi budzącymi żal i smutek, ale także z szczególnym rodzajem uznania i radości. Podpisuję i parafuję te „papierki” z satysfakcją rzadko towarzyszącą tej biurokratycznej czynności — ciesząc się wraz z innymi członkami naszej nietypowej komisji z przyszłej radości, jaka będzie efektem tych zgodnych podpisów.

Ktoś później powie nawet: „To są podpisy na wagę szczęścia”. A ja myślę: Tak, szczęścia dla tych, którzy mieli go w życiu właśnie najmniej. Bo jako inna życiowa kryzyda może się równać z brakiem rodzinnego domu, nieistnieniem mamy i taty, którzy winni być przy nas na dobre i złe, nieposiadaniem najlepszego fundamentu życia jaki dać może tylko wspólne rodzinne szczęście.

Czy społeczeństwo bolejące nad losem takich właśnie dzieci — sierot naturalnych, albo gorzej jeszcze — sierot

społecznych, ofiar rodziców — kałnili, może jakoś nadrobić, zmniejszyć poczucie owej życiowej krzywdy? Dać im w zamian jakąś rekompensatę, wymyślić jakies zadośćuczynienie. Zapewne tak, stąd pełna wspaniałości przykładowo poświęcenia i miłości wraça personalnie wielu domów dziecka, matek i ojców z rodzin zastępczych itp. Stąd także pomysły przyjęcia z pomocą tym dzieciom w momencie ich samodzielnego życiowego startu. Kiedy odchodzi się z domu dziecka, na swoje, kiedy staje się oko w oko z mnóstwem problemów, bywa bowiem i tak, że chciałoby się, czasem wrócić z płaczem tam skąd się właśnie wyszło. Ale trzeba przecieć wyświe kiedys w świat — nawet z domu dziecka, zostać dorosłym, samemu założyć rodzinę, że wymarzoną, najlepszą, której obraz nosi się w sobie na obraz i podobieństwo... lektur i cudzych opowieści.

Ze świadomości i znajomości tych wszystkich problemów i rozterek narodziła się przed ponad rokiem, w 6-dziesiątym Kuratorium idea powołania społecznego funduszu, który służyłby ku pomocy wychowankom państwowych domów dziecka. Miał to być fundusz, który pozwoliłby szerzej rozwinać istniejące już wcześniej inicjatywy zakładania „księżeczek mieszka-

niowych dla sierot”, a także stanowiąc źródło finansowej pomocy dla tych dziećmi i chłopców, którzy usamodzielniają się i wchodzą w życie, bardzo często takiej pomocy potrzebują. Sprawa znalazła szeroki odzew i przychylnie poparcie nie tylko w prasie. Na konto wspomnianego funduszu (NBP IV OM w Łodzi 47047 — 1791 — 189/85) wpływać zaczęły coraz liczniejsze i pokaźniejsze datki od rozmaitych instytucji i osób prywatnych.

Pozwoliło to dotychczas przyznać blisko 450 tys. zł w formie wkładów mieszkaniowych i zapomóg na usamodzielnienie się — wielu najbardziej potrzebującym wychowankom domów dziecka. Ale liczba tych potrzebujących nie jest mała i dlatego dobrze się stało, że społeczna ofiarność pozwoliła do dziś zgromadzić na koncie funduszu kwotę 5.900 tys. zł. Kilka dni temu społeczne gremium Komisji d/s Pomocy Wychowankom Domów Dziecka przystąpiło do kolejnego składania „podpisów szczęścia” pod pokaźną porcją podań i prób o mieszkaniową i materialną pomoc. W imieniu swoich podopiecznych i wychowanków występowały domy dziecka — państwowe i rodzinne — rodziny zastępcze, a ja — mając możliwość uczestniczenia w pracy komisji — występowałem przy okazji wielu tragicznych i wstrząsających życioworsów. Było w nich porzucenie

przez rodziców niemalże od momentu narodzin, był alkoholizm ojca lub matki, było kryminalne środowisko, adna, ponieważ strach. Były też opisane lata spędzone w domach dziecka, ochwały za pilność w nauce i szczególnym staraniem w zachowaniu. Była duma wychowawców, że Małgosia czy Wojtek „wyrasta na wspaniałego człowieka, jest cenionym pracownikiem, wkrótce dostanie formuły podaniowych wiania się niepisana, a jakże czytelną satysfakcją z trwałych więzi z wychowankami, świadomość, że dom dziecka, coś jednak dla nich w życiu znaczył dobrogo coś uratował, może nawet naprawił to, co wadziło się nieodwracalnie stracone lub przegrane.

Pomyślałem także wówczas, że być może i nasza społeczna pomoc będzie w osadzie tych dzieci i chłopców, uszczęśliwionych onegdaj naszymi podpisami, czymś więcej niż tylko finansową zapomogą i „odfiskowaniem” jakiegoś tam społecznego obowiązku. Może zrozumieją także i uwierzą, że naprawdę poczuwamy się wszyscy do odpowiedzialności za ich dalsze — oby dobre, szczęśliwe życie. Że mamy dla nich w tym celu coś jeszcze, obok specjalnych funduszy i złotówek na okazjonalne wsparcie.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

**PRZETARG NIEOGRANICZONY
ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO,**

Łódź, al. Kościuszki 101

OGLASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż niżej wymienionych samochodów:

1. „Syrena” R-20, nr fabr. 251402, nr sil. 331080, rok prod. 1974, 70 proc. zużycia, cena wywoławcza 30.000 zł, nr rej. LDD-712-B.
2. „Syrena” R-20, nr fabr. 251229, nr sil. 286767, rok prod. 1974, 70 proc. zużycia, cena wywoławcza 30.000 zł, nr rej. LDD-713-B.
3. „Zuk” A-03, nr fabr. 197849, nr sil. 310610, rok prod. 1975, 60 proc. zużycia, cena wywoławcza 86.000 zł, nr rej. LDD-725-B.
4. „Zuk A-03, nr fabr. 22475, nr sil. 305295, rok prod. 1968, 60 proc. zużycia, cena wywoławcza 86.000 zł, nr rej. LDD-717-B.
5. „Muscel” M-461, nr fabr. 55557, nr sil. 118999, rok prod. 1972, 60 proc. zużycia, cena wywoławcza 50.000 zł, nr rej. LDA-403-O.
6. „Muscel” M-461, nr fabr. 61665, nr sil. 103425, rok prod. 1971, 60 proc. zużycia, cena wywoławcza 50.000 zł, nr rej. LDA-404-O.
7. „Muscel” M-461, nr fabr. 8411, nr sil. 106735, rok prod. 1976, 65 proc. zużycia, cena wywoławcza 44.000 zł, nr rej. LDM-523-B.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej samochodu w kasie przedsiębiorstwa przy al. Kościuszki nr 101 codziennie w godz. 11 - 13, najpóźniej w przededniu przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 maja 1980 roku o godzinie 9 w sali klubowej przedsiębiorstwa przy al. Kościuszki 101.

Pojazdy będzie można oglądać w dniach 15, 16 maja br. w godzinach 10 - 14 w Bazie Sprzętu LPBP w Łodzi przy ul. Pojezierskiej nr 95.

Braków w osprzęcie i wyposażeniu pojazdów nie uzupełniamy.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1239-k

**CENTRALNE BIURO ZATRUDNIENIA
BUDOWNICTWA BŁCHATOWSKO-
POMORSKIEGO KOMBINATU BUDOWY
ELEKTROWNI**

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- pracowników wykwalifikowanych we wszystkich zawodach budowlanych,
- mechaników sprzętowo-samochodowych,
- robotników niewykwalifikowanych z możliwością przyuczenia do zawodu,
- pracowników finansowo-księgowych z długoletnim stażem, na stanowiska kierownicze,
- kandydatów do straży przemysłowej w Zakładach Kombinatu Budowy Elektrowni oraz w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych realizujących budowę elektrowni i obiekty towarzyszące.

Praca w akordzie kompleksowym i zryczałtowanym.

Bezpłatne zakwaterowanie w nowoczesnych hotelach robotniczych.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje oraz wszelkich informacji o świadczeniach socjalnych udziela Centralne Biuro Zatrudnienia Budownictwa 97-400 Błchatów, ul. 1 Maja 13, telefon 216-94.

Wymagane dokumenty: dowód osobisty, legitymacja ubezpieczeniowa, ostatnie świadectwo pracy, książeczka wojskowa, świadectwo kwalifikacyjne.

Nie dotyczy kandydatów z województwa łódzkiego 997-k

PODZIAŁ FUNDUSZU NAGRÓD

**WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY
w ŁODZI, ul. ŁOMŻYŃSKA 13/15**

informuje wszystkich zainteresowanych, że od 29 kwietnia 1980 r.

wypłacane są nagrody indywidualne

z zakładowego funduszu nagród za rok 1979.

Wszelkie reklamacje z powyższego tytułu należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 maja 1980 roku. 1285-k

SETERKI irlandzkie, rodowodowe sprzedam. Tel. 849-40. 13210 g

KUPIE prawy fotel do Polskiego „Fiata 126”. Telefon 830-04. 12394 g

KUPIE nową pralnicę „Condy”. Tel. 53-80-23. 12259 g

KUPIE maszynę do lodów włoskich. Tel. 236-12 od 16 do 20. 12205 g

KUPIE brylant czysty powyżej 0,8 k. Oferty z ceną „12087” Prasa, Piotrkowska 96.

WIERTARKE stolową, to karke do drewna - kupię. Tel. 53-62-32. 11894 g

SPRZEDAM skordeon „Weltmeister” 60. Telefon 750-70. 12378 g

ROZSADE pomidorów szklarniowych sprzedam Łódź, ul. Ksawerowska 18. 12303 g

PLASZCZ skórzany damski - sprzedam. 817-52. 12278 g

ŁÓDZ pneumatyczna z silnikiem elektrycznym, wiatrówkę nową - sprzedam. Sądowska 4 (10-17). 12287 g

NOWA dwupytłowa uniwersalna maszyna szlepiarska - sprzedam. 51-92-60. 12302 g

COCKER - spaniele szczeniaki - sprzedam. Sannocka 20, m. 27 (miedziela) 12358 g

KOLCZYKI z brylantami po 0,35 karata, czyste, wycenione sprzedam. Tel. 317-65 od 18. 12195 g

SETERY irlandzkie (szczeniaki) bez rodowodu - sprzedam. Lokatorska 17, m. 60. Brysik. 12249 g

SPRZEDAM łapki karakulowe czarne. Tel. 825-65. 12138 g

PIANINO akordeon, kamera echo, inne - sprzedam. Jaracza 17, m. 10. 11895 g

DRZWI harmonijkowe, to 1 m dodatkowej powierzchni mieszkalniowej oraz żaluzje przeciwsoniczne - sprzedaż. 56, Czewska, Wschodnia 8903 g

SYGNET męski, pierścionek damski - sprzedam. Tel. 15-63-93 wieczorem. 11725 g

SPRZEDAM akordeon „Baccarole”, 120 basów. Tel. 12-10-20. 11502 g

SADZONKI chryzantem wielokwiatowych i wielokwiatowych sprzedam ul. Konopna 37. 12548 g

PLASZCZ i kurtkę skórzana - damskie sprzedam. Tel. 711-81. 12528 g

SPRZEDAM nawóz kurzy i mały domek orzechny, nadający się na działkę. Pabianice. 20 Stycznia 100. Rakowski. 12468 g

CHRYZANTEMY wielokwiatowe i płatkowe - sprzedam. Konopna 14a, boczna Szczecińskiej. 12799 g

MONETY, meble, zegar - przedwojenne kupię. Proszę pisać: Zieliński 01-310 Warszawa. Rozłogi 2/61. 1297 k

SPRZEDAM „Fiata 126p lux”. Tel. 55-19-44.

„MERCEDES 220 D” sprzedam. Widzew-Wschód, Lermontowa 174, godz. 16-18.

SPRZEDAM „Zuka” na gwarancji, tel. 51-11-10.

„FIATA 1900” (1976) - sprzedam. Tel. 293-23 po 16. 13226 g

„ZUKA” skrzyniowa, kabina, części zapasowe - sprzedam. Piotrków, Wschodnia 10 tel. 28-03, po 16.

„FIATA 126 p - 1500” - sprzedam. Warszawa 26 w dniu ogłoszenia do 17. 12683 g

FRAWY przedni błotnik „Octavi” z ramką reflektora - nowe, kupię. Tel. 52-56-62. 12695 g

SPRZEDAM „Moskwiczka 419” po remoncie. Zgierska 18 m. 22. 12377 g

„VV” 1600 TL sprzedam Tel. 477-61. 12312 g

ODSTAPIE wkład „Fiata 126 p” IV kwartał br. lub „126 p” natychmiast. Gołwizyńskiej 17 a m. 37. 12335 g

„FIATA 650” (wrzesień 1979) - zamienie na większy lub sprzedam. Szczyt, Łódź, Skarbowa 2. 12398 g

„MOSKWIKA 403” - sprzedam. Żytnia 10 m. 3. 12222 g

SPRZEDAM „Fiata 126 p” 1600 (1971). Tel. 53-90-69 po 16. 12180 g

SPRZEDAM „Chevrolet” osobowy (1976) 6 cyl. Tel. 708-66. 12198 g



MIESZKANCY ŁÓDZI

I OKOLICZNYCH MIEJSCOWOŚCI!

CENTRALA TECHNICZNO-HANDLOWA
SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO

„POLAM ELEKTROSPRZĘT”

zaprasza do nowo otwartego, specjalistycznego sklepu

w Łodzi, przy ul. Nawrot 4, tel. 306-84

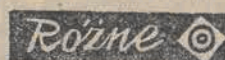
polecając:

- ESTETYCZNE, FUNKCJONALNE OŚWIETLENIE,
- WYSOKIEJ JAKOŚCI ŹRÓDŁA ŚWIATŁA,
- SZEROKI ASORTYMENT NOWOCZESNEGO SPRZĘTU ELEKTROINSTALACYJNEGO.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPOW.

POLAM... i wszystko jasne!

1225-k



ZLECĘ wykonanie form na przedmioty z żywicy epoksydowej (typu biotniki). Tel. 428-03. 12694 g

POSZUKUJE wygodnego domu letniskowego (minimum 9 pokoi) na czwartek - lipiec - najchętniej w okolicy Łodzi Oferty „12470” Prasa Piotrkowska 96.

FRYZJERKA „Beata” Proce, zaprasza klientki do swojego zakładu Zamenhoła ul. Tel. 662-28. 11485 g

CYKLINOWANIE bepyłowe lakierowanie. 677-62. Wycech. 12010 g

ZGINĘŁA suka cockerspaniel, złota, półroczna w trakcie leczenia. Zwrot wynagrodz. Obr. Stalingradu 146 m. 11. 12441 g

18 KWIEŚNIA zaginął pies kundel (szary), kark, podbrzusze, koniec ogonka białe. (Wabi się Hips). Zwrot wynagrodz. Bracka 51 m. 13. tel. 357-81 po 16. 12327 g

POTRZEBNE mieszkanie w miejscowości podódzkiej dla matki z 3-miesięcznym dzieckiem na maj - wrzesień. Tel. 51-77-87.

WARSZTAT samochodowy kompletnie wyposażony, ogrzewany, w Piotrkowie, poważnemu rzemieślnikowi wydzierżawię. Oferty nr 358 składa redakcja, Piotrków, Słowackiego 16.

WYCISZANIE drzwi (bonifikata 20 proc.). Tel. 32-61-78 (682-74) Kaniecki. 13152 g

PZMot, stacja SOS nr 2, ul. Zgierska 108, ustawia światła na poezkaniu. 1204 k

ANTENY kolor, UKF, Wolniak. Tel. 409-09. 11418 g

NAUKA ZAWODU

ZAKŁADY PRZEMYSŁU
ODZIEŻOWEGO
IM. DR A. PROCHNIKA

w ŁODZI,
ul. Promińskiego 20

OGLASZAJĄ
ZAPISY

UCZNIÓW DO KLAS
PIERWSZYCH

Zasadniczej Szkoły
Odzieżowej

na rok szkolny 1980 - 1981

do praktycznej nauki zawodu
KRAWCA-SZWACZA

Nauka trwa 2 lata.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończonych 8 klas szkoły podstawowej,
- ukończony 15 rok życia,
- dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu.

PODANIA o przyjęcia przyjmowane są w okresie do 31 maja br. w sekretariacie Zespołu Szkół Odzieżowych nr 2 w Łodzi, ul. Naruszewicza 35.

1236-k



SPRZEDAM „Fiata 126p lux”. Tel. 55-19-44.

„MERCEDES 220 D” sprzedam. Widzew-Wschód, Lermontowa 174, godz. 16-18.

SPRZEDAM „Zuka” na gwarancji, tel. 51-11-10.

„FIATA 1900” (1976) - sprzedam. Tel. 293-23 po 16. 13226 g

„ZUKA” skrzyniowa, kabina, części zapasowe - sprzedam. Piotrków, Wschodnia 10 tel. 28-03, po 16.

„FIATA 126 p - 1500” - sprzedam. Warszawa 26 w dniu ogłoszenia do 17. 12683 g

FRAWY przedni błotnik „Octavi” z ramką reflektora - nowe, kupię. Tel. 52-56-62. 12695 g

SPRZEDAM „Moskwiczka 419” po remoncie. Zgierska 18 m. 22. 12377 g

„VV” 1600 TL sprzedam Tel. 477-61. 12312 g

ODSTAPIE wkład „Fiata 126 p” IV kwartał br. lub „126 p” natychmiast. Gołwizyńskiej 17 a m. 37. 12335 g

„FIATA 650” (wrzesień 1979) - zamienie na większy lub sprzedam. Szczyt, Łódź, Skarbowa 2. 12398 g

„MOSKWIKA 403” - sprzedam. Żytnia 10 m. 3. 12222 g

SPRZEDAM „Fiata 126 p” 1600 (1971). Tel. 53-90-69 po 16. 12180 g

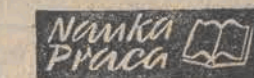
SPRZEDAM „Chevrolet” osobowy (1976) 6 cyl. Tel. 708-66. 12198 g

**POGOTOWIE
USŁUGOWE
WPHW
TEL. 638-80.**

NAPRAWY EKSPRESOWE:

- telewizorów - również tel. 497-21 i 734-91
 - lodówek
 - pralek automatycznych
- ZGŁOSZENIA
CAŁA DOBĘ
Informacja o usługach 1028-k

1028-k



MATEMATYKA, fizyka, automatyka - mgr Chruściński, Maratońska 35/1 bl. 224. 12263 g

MATEMATYKA, fizyka 374-62. Malinowscy. 12656 g

POTRZEBNA pomoc do małego dziecka - godzinny uzgodnienia - tel. 91-77-97. 12308 g

RENCISTKĘ lub renciste bez nałogów - przyjmę do pracy w ogrodnictwie. Warunki bardzo dobre. Ul. Książka 4. 12353 g

ZATRUDNIĘ renciste muzyka, cieśla, lakiernik, blacharza i mechanika samochodowego z terenu Zgierz i Ozorkowa. Oferty „12199” Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ żołnierza pracownika z przygotowaniem zawodowym i uprawnieniem spawania gazowego do zakładu samochodowego oraz uczniów do nauki zawodu mechanika pojazdowego Kołczek ul. Kołczyńskiego 18. 12086 g

POTRZEBNY czeladnik. Pracownia Obuwia ul. Piotra Skarki 8/10 Rzemiosło nr 19. 11857 g

PRZYJMĘ dobrego krawca miarowego Nawrot 44. 11485 g

MŁODY przyjmie każdą pracę. Oferty „11504” Prasa, Piotrkowska 96

POSIADAM „Zuka” - skrzyniowa, podejmę pracę. Oferty „11499” Prasa, Piotrkowska 96

LAKIERNIKA samochodowego przyjmie warsztat Przędzalniana 1. 11489 g

KRAWCA - zatrudnię. Nowomiejska 7. 12428 g

FRYZJERKA - potrzebna Zakład, Włocławskiego 17. 12998 g



KUPIE dom w Starowej Górze, Gacze Starej lub Rzgowie. Oferty „11493” Prasa, Piotrkowska 96.

PRZY BURZENIU - budynek, ogródek 1500 m - sprzedam. Łódź, ul. Kawowa 8. 11633 g

DOMEK murowany 1-2, rodzinny z wygodami w Łodzi - kupię. Telefon 53-13-17 po 16. 12293 g

KUPIE działkę zaleśnioną blisko Łodzi. Chętnie z domem letniskowym. Oferty „12353” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIE parcele budowlaną lub wille - Radostka, Julianów. Oferty - „12331” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIE parcelę budowlaną lub wille - Radostka, Julianów. Oferty - „12331” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIE działkę budowlaną w Łodzi. Oferty - „11517” Prasa, Piotrkowska 96.



MEBLE - komplet jugosłowiański, niemiecki - sprzedam. Tel. 299-94, godz. 18-18. 13219 g

Różne luźne informacje napływające z Europy zachodniej a dotyczące bezrobocia, najczęściej nie oddają atmosfery towarzyszącej temu zjawisku, nie ukazują społecznych skutków bezrobocia ani spustoszenia jakie sieje ono w psychice młodych ludzi. W jednym z opracowań socjologicznych znajdujemy próbę spojrzenia na ten problem w sposób szerszy. A oto niektóre fragmenty, publikowane na łamach „Le Figaro” (rzecz dotyczy młodzieży francuskiej).

MIEC 20 LAT

684 tysiące poszukujących pracy w wieku poniżej 25 lat (tylu ich było w czwartym kwartale ubiegłego roku) to prawie połowa wszystkich bezrobotnych i dwukrotnie więcej niż ogólna liczba poszukujących pracy, zarejestrowanych w maju 1968 roku. Procent młodzieży wśród bezrobotnych bardzo się ostatnio zwiększył: w 1963 roku było 2,1 proc. młodych bezrobotnych, w maju 1968 — 3,3 proc. W 1974 r. — 4,9 proc., a obecnie — 14 procent. W liczbach bezwzględnych oznacza to osiemkrotny wzrost. Dwie trzecie młodych bezrobotnych stanowią dziewczęta.

Ten wysoki wskaźnik młodych bezrobotnych nie jest zjawiskiem nowym. Wzrost młodych ludzi ma dwa razy więcej szans zostać bezrobotnym niż mężczyźni dojrzałego wieku. Niemniej jednak jest to zjawisko niepokojące. Sytuacja ta może mieć nieumienne odbicie na życiu produkcyjnym całego pokolenia — stwierdza jeden z przemysłowców.

Dla młodych ludzi obawa przed bezrobociem jest problemem nr 1. Według wyników jednej z ankiet, na pytanie „czego najbardziej pragniesz”, 82 proc. uczestników odpowiedziało, że przede wszystkim pragnie znaleźć interesujące zajęcie. Jeśli się czegoś nie znajduje, człowiek czuje się bezwartościowy — mówi pewien młody inżynier, obecnie bez pracy. — Nie wiadomo w ogóle czym się zająć, aby wypełnić dzień.

Często przyczyną trudności w znalezieniu pracy jest brak odpowiednich kwalifikacji. W najbliższej kategorii specjalizacji na jedną ofertę pracy jest trzech kandydatów, ale już w wyższej kategorii jest ich tylko od 1 do 1,8 na jedno miejsce pracy. Tak więc 60 proc. młodych ludzi poszukujących pracy znajduje zatrudnienie w ciągu pierwszych trzech miesięcy, natomiast 40 proc. będzie musiało szukać go dłużej.

— Obserwujemy ogólny brak wykwalifikowanych kandydatów we wszystkich wyższych kategoriach specjalizacji — mówi jeden z ekspertów Kierownik jednego z przedsiębiorstw w Seine-et-Marne twierdzi, że 70 proc. młodych ludzi poszukujących obecnie pracy nie będzie mogło być odpowiednio wykorzystanych ze względu na niewłaściwe przygotowanie do zawodu. Podobna sytuacja istniała w Bretanii mimo że bezrobocie wśród młodych wzrosło tam jedenastokrotnie od 1959 roku.

Ekspert twierdzi, że jest to przede wszystkim wina systemu oświaty, niedostatecznego poziomu nauczania technicznego i nadmiernej liczby studentów na wydziałach humanistycznych (200 tysięcy osób). Jednakże młodzież stara się obecnie nadrobić te braki. W roku 1976 — mówi jeden z profesorów — studenci oskarżali nas, że sprzedajemy ich pracodawcom i nie chcieli uczyć się zawodu. Teraz sami żądają dodatkowych wykładów z zakresu informatyki, aby móc się łatwiej dostać na rynek pracy.

Na początku roku akademickiego 1979/1980 więcej studentów zapisało się na wydziały umożliwiające opanowanie konkretnego zawodu: w październiku ub roku było ich 60 tys., podczas gdy w 1968 r. zapisało się na te wydziały tylko 12 tys. osób. Zmniejszyła się też — o 6 proc. — liczba słuchaczy wydziałów humanistycznych.

Również w liceach jedna trzecia uczniów woli zdawać maturę w klasie C, czyli w klasie tzw. przemysłowej. Liczba maturzystów z klasy A (humanistycznej) spadła z 98.500 w 1963 r. do 59.000 w 1979 r. W sektorach technicznych i technologicznych postęp jest jednak jeszcze powolny. Jak mówi dyrektor liceum w Aulnay-sous-Bois — Młodzi ludzie mają jeszcze negatywne wyobrażenia o tego typu nauczaniu, w którym dopatrują się selekcji przez porażkę.

Poważną trudnością jest napływ młodych absolwentów uczelni legitymujących się dyplomami z zakresu wysokiej specjalizacji. Jak mówi dr Jean Rozsset, doradca techniczny w ośrodku badań nad zatrudnieniem, tym młodym ludziom zbyt często proponuje się posady nie odpowiadające ich wysokim kwalifikacjom. Istotnie, studenci, którzy w latach 1960—61 stanowili 7,7 proc. ludności w wieku od 19 do 23 lat, obecnie stanowią około 20 proc. tej kategorii wieku, która się podwoiła liczebnie. Mimo zmian w sytuacji demograficznej od 1968 roku, liczba kandydatów do matury nieustannie wzrasta (o przeszło 10 proc.).

Zdolni uczniowie zdają sobie z tego sprawy i podejmują żaźniactwo walkę o start życiowy, często w sposób bardzo cyniczny i bezwzględny. W niektórych liceach parwskich uczniowie klas maturalnych nie chcą udostępniać fotokopii przerabianych materiałów kolegom, którzy byli nieobecni z powodu choroby, gdyż mają nadzieję, że w ten sposób będą oni automatycznie niedopuszczeni do egzaminów maturalnych.

Z drugiej strony obserwuje się objaw pozytywny: studenci pracują teraz ze znacznie większym zapałem niż kiedyś i o wiele więcej czasu poświęcają na naukę. Jak mówi dziekan uniwersytetu Malakoff Hilaire, wśród słuchaczy rozpoczynających studia jest wiele jednostek wybitnych. Niektórzy nie wahają się przyznać, że „sa urodzeni do rzadzenia” (według znanego angielskiego powieściopisarza „born to rule”). Młodzież jest dzisiaj bardzo ambitna, bardziej dojrzała i dynamiczna. Stanowi to jaskrawy kontrast z wielką masą młodych ludzi, którzy kończą naukę bez żadnego dyplomu i kwalifikacji.

— Przysyła mi analfabeta! — ubolewa dyrektor liceum w Creteil. W tymże samym liceum wielu uczniów kilkakrotnie startuje do matury bez żadnego efektu, podczas gdy lepiej byłoby, gdyby przeszli do szkoły zawodowej. W ośrodku szkolenia wojskowego w Vincennes 1 proc. młodych ludzi nie umie czytać, pomimo, że kiedyś się tego uczyli. Ci marginesowcy pierwsi padają ofiarą bezrobocia.

W sumie młodzi ludzie nie oceniają już pracy jako wartości samej w sobie, nie interesują się walką polityczną i są raczej pogodzeni z światem. Ich projekty życiowe nie mają w sobie nie dramatycznego. Nie nęca ich przygoda, a jak wynika z jednej z ankiet, 70 proc. młodych ludzi pragnęłoby wykonywać ten sam zawód co ich ojcowie, przy czym największym powodzeniem cieszą się stanowiska w administracji państwowej 75 proc. uczestników ankiety pragnie zawrzeć związek małżeński, 9 na 10 chce mieć dzieci — nawet troje.



— Dostaniesz go — rzucił Marvin od niechcenia.
 — Chcesz uganiać się za nim po lesie? To beznadziejne.
 — Powiedziałem, że go dostaniesz. On nie odszedł daleko. Czy, jak ty byś zrobił taki poizer, to nie chciałbyś popatrzeć na ogień?
 — Pewnie tak. Co planujesz?
 — Zobacysz.
 — Czy pomyślałeś o tym, jak się stąd wydostaniemy?
 — Jeszcze nie, nie miałem czasu.
 Marvin spojrział na zegarek.
 — O K. Zabierzcie te dziewczyny i chodźcie ze mną.
 — Dokąd? — spytał Dżamil.
 — Niedaleko.
 Marvin ruszył w stronę leśniczówki. Bogdan zaczął rozumieć. Ogarnęło go przerażenie. Nie potrafił przewidywać jego posunięć. Nie nauczył się tego pomimo teorii, które mu Marvin udzielił na pomoście. Biegł skrajem lasu. Musiał nadziwić drogę, ale ludzi się ze zdąży. Zatrzymał się na chwilę w cieniu obórki. Zza węgła wyrzcił na podwórku Marvin wraz z asystą byli już niedaleko, gdy nagle otworzyły się drzwi leśniczówki. Ukazała się w nich Danka. Zrobiła dwa kroki do przodu i zatrzymała się na najwyższym stopniu. Nienaturalnie sztywna, wyprostowana.
 Bogdan zaczął piąć się bezsilnie złości. W lunie pożaru widział twarz Danki, oprowadana zacięta. Marvin zatrzymał się w cieniu, który rzucała stodoła. Iwo zapędził się jeszcze dwa kroki do przodu w krąg światła. Marvin upomniał go:
 — Zejdź ze sceny. Nie przygotowałem dla ciebie żadnej roli.
 Iwo cofnął się. Zapanowała cisza, słychać było trzask i skwierczenie płonących samochodów. Po chwili, która wydała się nieskończona, donośny bas Marvina wypełnił całe podwórko.
 — Pani ma na imię Danka?
 Nie odpowiedziała.
 — Za pani plecami jest Adolf z pistoletem?
 Milczała dalej.
 — Nie musi pani odpowiadać, nie na tym polega pani rola. Bogdan domyśla się już o co chodzi. Niedawno był w podobnej sytuacji. Udało mu się uciec. Miał dziś bardzo pracowity wieczór. Musze z nim porozmawiać i pani obecność mi to ułatwi. Będę za chwilę odliczał od dziesięciu do zera. Jeżeli pani przyjaciel w tym czasie nie wejdzie w krąg światła Adolf będzie musiał strzaskać kula pani prawe kolano. Potem będę odliczał po raz drugi, a pani przyjaciel będzie miał znowu 10 sekund do namysłu. Niech pani się o drugą nogę nie boi. Na pewno będzie rozsądny. To inteligentny chłopak, tylko nie wiem dlaczego tak mnie nie lubi? Danka milczała nadal. Nie poruszyła się w czasie całej przemowy Marvina.
 — Zaczynamy Adolf — powiedział Marvin. — Dziesięć... dziewięć...

JULIUSZ KRÓCZYŃSKI
BIAŁA KARAWANA

Patrzył z satysfakcją na swoje dzieło. Gangsterzy zostali uwięzieni. Najdalej w przeciagu trzech godzin zawiadomi milicję. Nie uciekną.
 Dopiero teraz zdał sobie sprawę, że ostatnie kilkanaście minut kosztowało go niemało wysiłku. Z trudem łapał oddech. Spojrzył w kierunku leśniczówki. W otwartych drzwiach stały obie kobiety. Gestykuowały gwałtownie. Nie słyszał ich głosów. Jacqueline pobiegła przez podwórko w kierunku leżarza. Nie był w stanie jej zatrzymać.
 Powiedział im że będzie łapał rybę na pomoście. Więc Jacqueline biegła do niego. Niespokojna. Chce się dowiedzieć co się stało. Znajdźcie ciało Lilly, to będzie dla niej szok.
 Na tle palących się samochodów widział ruchliwe sylwetki swoich przelotnych.
 — Ciekawe, jak zachowa się teraz Marvin? — pomyślał. — Jest w beznadziejnej sytuacji, ale trudno sobie tego typu wyobrazić w panice Szakoda, że nie słyszy o czym rozmawia. Właściwie może bezpiecznie podejść bliżej. Dopytać, dopóki znajduje się w cieniu nie mu nie grozi. Oni są oślepiani jaskrawym światłem. Pod osłoną drzew i krzewów zaczął skradnąć się w stronę obozowiska.
 Najpierw usłyszał krzyk Jacqueline. Powtarzała ciągle to samo słowo:
 — Mordercy! Mordercy! Mordercy!...
 Potem zobaczył ich. Jacqueline krzycząc usiłowała paznokciami sięgnąć twarzą Dżamila. On usiłował ją przytrzymać. Szamotali się Marvin stał zupełnie spokojnie. Iwo zdyszany, w rozchlestantej oksyżu, wpatrywał się w ogień. Widać to on przed chwilą zajął się ratowaniem reszty dobytku. Adolfa nie było z nimi.
 — Dżamil, uspokój tę dziewczynę, bo inaczej sam będę się tym musiał zająć — powiedział Marvin głosem zupełnie opranym.
 Jacqueline zapewne nie słyszała i nie rozumiała nic co się wokół niej dzieje, ale jej twarz nagle wyczerpała się. Poczuła się widać bezsilna. Zużyła cały swój zapas energii. Jej krzyk zamienił się w szloch. Opuszcza ręce. Dżamil chciał ją przygarnąć do siebie. Odepchnęła go, usiadła na trawie, twarz zasłoniła oboma rękami.
 — Zebym mógł dostać tego sukinyśna — powiedział Iwo z wściekłością.

SOBOTA, 3 MAJA
 PROGRAM I
 6.00 TTR — uprawa roślin, sem. 4. 6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa (Ł.). 11.05 Dla szkół: geografia kl. 3 — Planetarium w Chorzwowie. 13.25 TTR, RTSS — język polski, sem. 2. 13.55 TTR, RTSS — biologia, sem. 2. 14.40 Radzimy rolnikom (kol.). 14.50 Obiektyw. 15.10 Dziennik (kol.). 15.25 „Ostatni rezydy” — film (kol.). 15.10 „Gwiazdozbiór” — Marieta Dietrich (kol.). 17.00 „Szamujący wspomnieniami” (kol.). 17.50 I liga piłki nożnej. 18.50 Dobranoc (kol.). 19.00 „Opowieść o alpejskiej dolinie” — angielski film dok. (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 „Pogoda dla bogaczy” odc. 5 film fab. TV USA. 21.05 Dwie kamery — rep. i 21.15 „Kibel i Fusz” i „Big Bazar” — francuski program rozrywkowy (kol.). 22.25 Kronika mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów. 23.45 Dziennik (kol.). 23.00 „Co dalej laureacie!” — spotkanie z Ewą Podleś. 23.40 Kino nocne: „Klaudyna” — film fab. TV Franc. odc. ostatni pt. „Klaudyna odchodzi” (kol.).

PROGRAM II
 12.50 „Poradnik dla kowca” (powt.). 14.20 Klub Jazzowy Studia Gama. 15.00 Magazyn motoryzacyjny (powt.). 16.25 „Estrada folkloru” (kol.). 15.55 Dla dzieci: „Cudaczek” (kol.). 16.25 „Popołudnie wiedzy i fantazji” (kol.). 17.25 „Misto w czerni” — film fab. TV Węg. odc. 3 pt. „Ty omen” (kol.). 18.10 „Wielka miłość Balzaka” — film fab. TP odc. 6 pt. „Linoskoczki” (kol.). 19.10 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 Koncert dyplomantów PWM w Krakowie. 21.05 „Telefon 110” — film fab. TV NRD — odc. pt. „Obrahunek” (kol.). 22.30 „Na estradach świata” (kol.).

NIEDZIELA, 4 MAJA
 PROGRAM I
 6.40 TTR, RTSS — język polski, sem. 2. 7.00 TTR, RTSS — biologia, sem. 2. 7.40 Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.). 8.10 Emerytura dla rolników. 8.20 Telewizyjna (kol.). 9.00 Teleraż. 10.20 Antena (kol.). 10.45 „Album polski” — polski film fab. cz. 2 pt. „Anna” (kol.). 11.50 Dziennik (kol.). 12.05 Rolnicze rozmowy (kol.). 12.35 Zakonczenie Międzynarodowego Wyścigu Kolaryskiego kryterium MON. 13.00 Z kamerą wśród zwierząt — Ekspansje w świecie zwierząt. 13.25 „Neville Marriner znow w Warszawie” (kol.). 14.30 Mistrzostwa Polski w siatkówce. 14.50 Telewizyjny koncert zyczeń muzyki poważnej (kol.). 15.30 Losowanie Dużego Lotka (kol.). 15.50 „Skapani w ogniu” — polski film fab. 17.20 „Tele-Echo” (kol.). 18.20 „Spotkanie z gwiazdą” — Art Sullivan — program estradowy (kol.). 19.00 Wieczorynka (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 „Kariera Nikodema Dyminy” — odc. 5 film fab. TP (kol.). 21.05 Sportowa niedziela. 21.35 „Włosne rytmy z Jerzym Millionem” (kol.). 22.30 „Madrygały miłosne Claudio Monteverdiego” — widowisko muzyczne TV Holenderskiej (kol.).

PROGRAM II
 9.00 Teatr Telewizji na Świecie (Wielka Brytania) James Bridie — „Laurowa Daphne” (powt.). (kol.). 10.25 „Militaria, obronność, nowoczesność” 10.55 Kryterium MON — wyścig kolaryski oraz motocross. Dzień Wrocławia: 12.50 Część 1 „Spotkanie z historią”. 13.00 „100 dni bitwy o Wrocław” — film dok. 13.30 „Powrót ziemi!” — film dok. 14.00 „Prawo i pięść” — polski film fab. Część 2: „Spotkanie ze współczesnością”. 15.40 „Rodzina” — program filmowy. 15.50 „Wiosna” — śpiewają wrocławskie skowronki radiowo. 16.05 „Wizyta w ZOO” — program filmowy. 16.15 „Tak powstawała” 16.35 „Gwiazdy we Wrocławiu” — program rozrywkowy. 17.00 „Wrocławski dzień” — rep. 17.20 „Kosa” — rep. 17.45 „Zobaczmy się w niedzielę” — polski film fab. 19.30 Dziennik (kol.). Dzień Wrocławia — część 3: „Spotkanie w Teatralnej”. 20.10 „Salome” — film o Pantimie Wrocławskiej. 20.50 „Rzeźby mistrza Piotra” — film dok. 21.25 Aleksander Suchowokobylin — „Sprawa”.

PONIEDZIAŁEK, 5 MAJA
 PROGRAM I
 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik (kol.). 16.30 „Zwierzyniec”. 17.00 „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.). 17.30 Studio Telewizji Młodych. 17.50 „Ucieczka z krainy złota” — film fab. TV CSRS odc. 7 (ostatni). 18.50 Dobranoc (kol.). 19.00 Echa stadionów. 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 Teatr Telewizji — Eugeniusz Szware — „Najwyższy cud” (kol.). 21.35 Przedolimpijski turniej w koszykówce kobiet — sprawozdanie z meczu Kenia — Polska (kol.). 21.55 Świat i Polska — program publ. międzynarodowej. 22.00 Matinausen — program dok. 23.10 Dziennik (kol.).

PROGRAM II
 14.00 „Estrada folkloru” (powt.). 14.30 „Popołudnie wiedzy i fantazji” (powt.). 15.35 Nowoczesność w domu i zagrodzie (powt.). 16.05 Jez. niemiecki 16.30 „Co dalej maturysto, Dzień Czechosłowacji w Telewizji Polskiej. 17.05 Czechosłowacka panorama 1980 — film dok. TV CSRS. 18.05 „Na dziś i na jutro” — program publ. 18.30 „5 pytań o...” — konkurs na temat Czechosłowacji. 19.35 „Na Waclawskim Namesti” — rep. filmowy. 19.50 „Saksofon Feliksa Slovacka” — program muzyczny. 19.10 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 „Karel Gott w Lucernie” — program estradowy. 20.45 „Wakacje Hany Zagorowej” — recital. 21.10 „Kropka potu dla sztuki”. 21.35 „5 pytań o...” — konkurs. 21.40 24 godziny (kol.). 21.50 „Mój brat ma fajnego brata” — czeskosłowacki film fab.

WTOREK, 6 MAJA
 PROGRAM I
 15.25 Telewizyjny Klub Seniora (kol.). 15.55 Obiektyw — program woj. skierniewickiego. 16.15 Dziennik (kol.). 16.30 „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.). 17.00 „Interstudio” (kol.). 17.30 „Sonda” — „Medycyna kieszonkowa” (kol.). 17.55 „Krolik Bugs przedstawiła” — film animowany TV USA (kol.). 18.15 Studio Telewizji Młodych. 18.40 Radzimy rolnikom (kol.). 18.50 Dobranoc (kol.). 19.00 Przedolimpijski turniej w koszykówce kobiet (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 Teatr aktu — Wiesław Wodecki: „Rzecz o zagładzie miasta” (kol.). 21.20 Melodie filmu polskiego: „Marzany wspomnień” — cz. 3 reż. J. Woźniak (Ł.). (kol.). 21.55 „Forum korespondentów” — „Wieczorem po winie” (kol.). 22.35 Dziennik (kol.). 22.40 Festiwal twórczości telewizyjnej — „Olśnyn 80” (kol.). 22.55 „Camerata” (kol.).

PROGRAM II
 15.20 „Zwierzyniec” (powt.). 15.45 Przedolimpijski turniej w koszykówce kobiet (powt.). 16.10 Jez. angielski. 16.40 Jez. niemiecki. 17.05 Dla młodych widzów: „Sekrety kina” (kol.). 17.35 Dla młodzieży: „Poradnia zaufania”. 18.05 Banderia polska na morzu w II wojnie światowej. 18.35 „Dobre obyczaje” (kol.). 19.10 Wiadomości — wyd. kinowe (Ł.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 Wtorek melomana. 21.10 24 godziny (kol.). 21.20 Kontrapunkt — Na własną prośbę — film fab. TP.

ŚRODA, 7 MAJA
 PROGRAM I
 15.00 „Dla harcerzy i harcerzy” (kol.). 15.25 NURT — matematyka. Kl. 5 (Ł.). 15.55 Obiektyw — program wolewódzki: Irdzików, Kielecki, Piotrkowski, radomskiego, sieradzkiego, toruńskiego (Ł.). 16.15 Dziennik (kol.). 16.30 „Pan Polka i spółka” (kol.). 16.55 Losowanie Express i Małego Lotka (kol.). 17.05 „Dom i my” (kol.). 17.30 „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.). 18.00 „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.). 18.25 Studio Telewizji Młodych. 18.50 Dobranoc (kol.). 19.00 „Lekarz radzi” (kol.). 19.05 „Ex-libris” (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 „Pieśni z rodowodem” — „Przez ogień i dym” — inscenizowane piosenki (Ł.). (kol.). 21.05 „Komisarz Maigret prowadzi śledztwo” — film fab. (kol.). 22.40 Przedolimpijski turniej w koszykówce kobiet (kol.). 23.00 Dziennik (kol.). 23.15 Festiwal twórczości telewizyjnej — Olśnyn 80 (kol.).

PROGRAM II
 13.35 „Interstudio” (powt.). 14.00 Wtorek melomana (powt.). 15.00 Sonda (powt.). 15.25 „Dobre obyczaje” (powt.). 16.00 Jez. rosyjski (kol.). 16.30 Jez. angielski. 17.00 Młodzieżowy magazyn techniki — „Lidari” (kol.). 17.30 „Postawy” — „Oszeźność” — program publ. (kol.). 18.00 TWP — „Spotkanie ze sztuką” (kol.). 18.30 Ekran reporterów — „Pień ocalonych” — film dok. (kol.). 19.10 Wiadomości (Ł.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 „Sensacje z przeszłości” — „Starsi i młodszy bracia Merkuriusza” (kol.). 20.40 „Forum krytyków” (kol.). 21.20 24 godziny (kol.). 21.30 „Wieczór przyrody i podróży” (kol.). 23.00 „Bez recepit” — program dla rodziców (kol.).

CZWARTEK, 8 MAJA
 PROGRAM I
 15.00 „Dla harcerzy i harcerzy” (kol.). 15.25 „Turniej zastawnych” (kol.). 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik (kol.). 16.30 „Czwartek telewizji dziewcząt i chłopców” (kol.). 17.20 „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.). 17.40 „Poligon” (kol.). 18.10 Studio Telewizji Młodych. 18.30 Wystąpienie ambasadora CSRS w Polsce w przeddzień święta narodowego tego kraju (kol.). 18.40 Radzimy rolnikom (kol.). 18.50 Dobranoc (kol.). 19.00 „Skolarzenia” — teleturniej (kol.). 19.30 Dziennik telewizyjny (kol.). 20.10 „Zwycięstwo — maj 1945” — film dok. 21.05 „Pesza” (kol.). 21.40 Festiwal twórczości telewizyjnej — Olśnyn 80 (kol.). 21.50 Dziennik (kol.). 22.05 „Ocaliło miasto” — polsko-radziecki film fab. (kol.).

PROGRAM II
 13.40 Wieczór przyrody i podróży (powt.). 15.10 Skarbiec (powt.). 15.35 Przedolimpijski turniej koszykówki kobiet — sprawozdanie z meczu Polska — Kuba (powt.). 16.00 „Dom i my” (powt.). (kol.). 16.15 Jez. francuski (kol.). 16.45 Jez. rosyjski (kol.). 17.15 Przewodnik muzyczny (kol.). 17.40 Dla młodych widzów — „Latający Holender”. 18.10 Merkury z naszoportem. 18.40 Telegol. 19.10 Magazyn kulturalny (Ł.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.10 NURT — nauzanie początkowe. Kl. 3. 20.40 NURT — matematyka. Kl. 5 (Ł.). 21.10 NURT — psychologia. 21.40 Grand Prix w tenisie stołowym z udziałem reprezentanta Polski (kol.). 22.15 24 godziny (kol.). 22.25 Klub Jazzowy Studia Gama (kol.).

DP
 DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Redaguje Kolegium Redakcyjne Kod 00-103 Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy: DP Łódź skrytka nr 66 Telefon: centrala 293-00 łączący ze wszystkimi działami 293-95 ekonomiki 224-82 wojewódzki 223-95 dział listów 307-28 zastępcy redaktora naczelnego 310-88 Sek. etarz odpowiedzialny II sekretarz 304-75 Działy: miejski 341-10 337-47 sportowy 308-95 kulturalny 321-50 Panorama 307-28 dział społeczny 307-28 redakcja nie odpowiad. Redakcja nocna 859-88 858-78 Cens. prawniczy: rocznie 312 zł półrocznie 156 zł kwartalnie 78 zł Dziennik posiada 10 kwater. W każdym miesiącu doprzeda jego okres prawniczy Zakład pracy i organizację redakcji zamawia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prawniczy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne Dziennika są do nabycia w sklepie Ruchu” Łódź Piotrkowska 95